Należytość pocztowa opłacona gotówką.
WYDANIE IV, III.
Rok XV. Kraków, czwartek 11 sierpnia 1932 Nr. 218

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79, — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8
Konto czekowe PKO w Krakowie 409.628.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Jak brzmi uchwała odrzucająca sprawozdanie Frencha?

Egzekutywa sjon. wystąpi z własnym planem rozwoju Palestyny

Londyn, 9. 8. ŻAT. Uchwała Sjońskiego A. C. w sprawie odrzucenia sprawozdania Frencha ma brzmienie następujące:

Sjoński Komitet Wykonawczy stwierdza, że sprawozdanie Frencha nie może służyć za podstawę dyskusji w sprawie planu rozwojowego Palestyny Sjoński Komitet Wykonawczy poleca Egzekutywie Sjonistycznej, by przedłożyła rządowi brytyjskiemu szczegółowe uwagi do sprawozdania Frencha, jak również własny projekt w sprawe planu rozwojowego Palestyny

Rewizjoniści uznani za frakcję

Zamknięcie obrad A. C.

Londyn 9. 8. ŻAT. Po całonocnych obradach zamknięta została sesja A. C. Na ostatniem posiedzeniu rozpatrywano głównie wniosek rewizjonistów w sprawie uznania ich za odrębne ugrupowanie w łonie Organizacji Sjonistycznej Wniosek ten został uchwalony 22 głosami przeciw 21 głosom. Posiedzenie A. C. było ponadto poświęcone sprawom budżetowym

Komitet Administracyjny Agencji Żydowskiej obradował w ciągu całego dnia. Zamknięcie obrad spodziewane jest dziś późną nocą.

(Por. artykuł na str. 4-tej, pisany przed otrzymaniem powyższego telegramu. — Red.).

Pomyślne dla Żydów posunięcie rządu palestyńskiego

Jerozolima, 9. 8. Rząd palestyński ogłosił projekt nowej ustawy o samorządzie miejskim. Wedle tego projektu prawo wyborcze przysługuje wszystkim stałym mieszkańcom miast a nietylko tym, którzy uzyskali obywatelstwo. Jeśli projekt ten stanie się ustawą, to umożliwi ludności żydowskiej szczególnie w Jerozolimie, a także wielu innych miastach, uzyskanie większości w radach miejskich. — Projekt ten jest dla ludności żydowskiej pomyślny.

Niemcy nadal widownią krwawego teroru

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 9. 8. (Sch) Teror polityczny w Niemczech szaleje w dalszym ciągu, najgroźniej jednak w prowincjach wschodnich i północnych. Ubiegłej nocy dokonano znów całego szeregu zamachów bombowych i rewolwerowych na różne osoby i organizacje stronnictw lewicowych.

W Szczecinie rzucono z przejeżdżającego auta na budynek wydawnictwa socjalistycznego „Volksbote" bombę dynamitową, która zniszczyła okno wystawowe, drzwi wchodowe i urządzenie wewnętrzne adminstracji oraz szereg szyb wystawowych i okien sąsiednich budynków. Sprawcy zbiegli. Ofiar w ludziach nie było.

W Reichenbachu na Śląsku usiłował pewien hitlerowiec dokonać zamachu bombowego na redaktora naczelnego dziennika socjalistycznego „Der Proletarier". Bomba wybuchła jednak przedwcześnie i urwała hitlerowcowi reke o raz zraniła go tak ciężko, że zmarł w drodze do szpitala.

W Szywałdzie oddano do mieszkania pewnego majstra szewskiego, należącego do centrum, szereg strzałów rewolwerowych i karabinowych, które jednak nikogo nie zraniły

W Zabrzu wrzucono do żydowskiego składu towarów mieszanych bombę, która wznieciła pożar. Pożar został rychło ugaszony, jednak straty spowodowane wybuchem są bardzo poważne. O tejsamej porze podłożono bombę pod biuro Międzynarodowej pomocy robotniczej. Straty materjalne są znaczne. Ofiar w ludziach nie było.

W Gródku na Śląsku strzelano przez okno do mieszkania przywódcy Reichsbanneru, nie raniąc jednak nikogo.

W Ziembicach dokonano zamachu bombowego na organ partji centrowej „Muensterberger Zentrum-Ztg.", nie wyrządzając jednak poważniejszych strat.

W Strzelicy (Strehlen) na Śląsku zdemolowano kamieniami dwa sklepy żydowskie

W Markowicach dokonano zamachu bombowego na mieszkanie wójta narodowości polskiej. Wybuch bomby zniszczył całe urządzenie wewnętrzne. Ofiar w ludziach nie było.

We wsi Heidersdorf i w Marklisie koło Lubania na Śląsku dokonano zamachów bombowych na konsumy, należące do partji socjalistycznej. W obu wypadkach wyrządzone zostały znaczne szkody. Także w szeregu miejscowości Prus Wschodnich dokonano ubiegłej nocy wiele zamachów terorystycznych.

W Szczytnie ostrzeliwano dziś nad ranem mieszkanie radcy miejskiego, który poprzednio należał do partji komunistycznej, a obecnie jest członkiem partji socjalistycznej. Sprawcy przesłali mu kartkę z zawiadomieniem, że zginie w przeciągu 14 dni.

W Malborku wrzucono do mieszkania pewnego piekarza bombę, która wyrządziła znaczne szkody oraz zraniła ciężko w głowę 6-letniego syna.

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Napad hitlerowców na kupców żydowskich

Gdańsk, 9. 8. ŻAT. Grupa hitlerowców napadła dziś na trzech kupców żydowskich z Polski, Freiera, Landaua i Weinberga. Wszyscy trzej odnieśli rany. Freiera, który został ciężko ranny odwieziono do szpitala.

Zaniepokojenie wśród kupców żydowskich w Królewcu

Królewiec, 9. 8. PAT. Liczne napady hitlerowców na sklepy kupców żydowskich w Prusach wywołały wielkie zaniepokojenie w tutejszem społeczeństwie żydowskiem. Odbija się to ujemnie na handlu królewieckim, ponieważ kupiectwo wykazuje obecnie wielką rezerwę w zaciąganiu nowych zobowiązań.

Gmachy rządowe w Berlinie strzeżone przez policję

Berlin, 9. 8. PAT. „Berliner Ztg. am Mittag" donosi, że w okolicy gmachów rządowych w Berlinie od wczoraj wieczorem policja znajduje się w pogotowiu alarmowem. Posterunki policyjne uzbrojone są w nocy w karabiny i otrzymały specjalne instrukcje.

Warszawa, 9. 8. Sin. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zezwoliło na zbiórkę na rzecz „Hechaluca".

PAWEŁ PAINLEVE
Minister Lotnictwa Francji.

Przedruk wzbroniony

Burza i zamieszanie w Europie

Jak należy ocenić rezultaty genewskiej konferencji rozbrojeniowej? Różnie... Jedno jest jednak pewnem: Te sześć miesięcy, które spędzono w Genewie na dyskusjach, posiedzeniach komisyj technicznych i pertraktacjach prywatnych, zakończone zostały maksymalnym rezultatem. Naturalnie jest rzeczą pożałowania godną, że projekt rezolucyj ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Benesza nie został jednomyślnie uchwalony. Przeważająca większość wypowiedziała się jednak za przyjęciem tego projektu rezolucyj, dając temsamem dowód, iż większość państw porozumiała się w kwestji rozbrojenia. To nie oznacza jednak jeszcze, iż w Genewie osiągnięto tak wiele, jak to — w innych okolicznościach — było możliwem. Konferencja genewska mogła się zakończyć rezultatem o wiele praktyczniejszym i radykalniejszym i wiele więcej żądały szerokie masy i opinja publiczna od delegatów konferencji rozbrojeniowej. Jednak obecna sytuacja polityczna jest niestety tak chaotyczna, iż te nikłe rezultaty, jakie zostały osiągnięte, należy uważać za maksimum możliwości w tym kierunku.

Spotkamy się może z powiedzeniem... Lozanna! W Lozannie zdołano przecież osiągnąć porozumienie w kwestji reparacyj i długów wojennych, co winno wpłynąć korzystnie na położenie polityczne? Przyznajemy, iż w rzeczywistości osiągnięto w Lozannie zadowalające sukcesy. Nie zapominajmy jednak, iż sukcesy te nie były zadowalające dla wszystkich państw. Doszła wprawdzie do skutku „entent cordiale" między Francją a Anglją, do której dołączyły się jeszcze inne państwa. Zachodzi jedynie pytanie, czy do tej „entente cordiale" przystąpią jeszcze inne państwa. Jest bowiem rzeczą jasną, iż tak nie można długo mówić o wyjaśnieniu sytuacji politycznej w Europie, dopóki się wszystkie kraje europejskie nie porozumią w najważniejszych problematycznych kwestjach.

Z drugiej strony jednak zostały rezultaty konferencji lozańskiej sparaliżowane faktem ukształtowania się sytuacji wewnętrzno-politycznej w niektórych mocarstwach w sposób, wpływający niekorzystnie na międzynarodowe położenie polityczne. Stawiać dzisiaj pytanie, czy w obecnym momencie europejska sytuacja polityczna jest korzystna byłoby identycznem z postawieniem pytania, czy po zawierusze i burzy nastąpi deszcz. Mówmy zupełnie szczerze: Nagła zmiana rządu we Włoszech i nieoczekiwany zamach stanu w Niemczech należą do rzędu zdarzeń o wielkiem znaczeniu. Nie można wprawdzie nic pozytywnego orzec o sytuacji wewnętrzno-politycznej w Niemczech, albowiem jesteśmy przyzwyczajeni od pewnego czasu do tego, iż w Niemczech następują wypadki zgoła przeciwne do oczekiwanych, byłoby jednak rzeczą nierozsądną nieuwzględnianie obecnych stosunków wewnętrzno-politycznych w Niemczech i we Włoszech.

W obecnej sytuacji politycznej Europy nie widzę nic poza burzą i zawieruchą... Teraz stanie się zatem rzeczą zrozumiałą, dlaczego uznałem rezultaty genewskiej konferencji rozbrojeniowej za sukces.

Według stanowiska francuskiego jest bezpieczeństwo podstawą wszelkich planów rozbrojeniowych. Jeśli nie popieramy np. planu rozbrojeniowego Hoovera, to nie dlatego, jakobyśmy nie chcieli chętnie niszczyć jedną trzecią naszych efektywnych zbrojeń, lecz z tej prostej przyczyny, że w planie rozbrojeniowym Hoovera nie było żadnej mowy o bezpieczeństwie. W tym momencie jest delegacja francuska izolowana w kwestji rozbrojeniowej od innych mocarstw, wobec czego, aby przecież dojść do jakiegoś praktycznego rezultatu w dziedzinie rozbrojenia, zaproponowała stworzenie armji międzynarodowej. W Genewie zajęlibyśmy zgoła inne stanowisko od powyższego, jeśli jakiekolwiek mocarstwa uwzględniłyby nasze życzenie o bezpieczeństwie i udzieliły nam w tym kierunku swego poparcia.

Z drugiej jednak strony zaproponowaliśmy też umiędzynarodowienie samolotów. Także w tym wypadku spotkaliśmy się z największym sprzeciwem. Gdy bowiem Francja zaproponowała umiędzynarodowienie samolotów zarówno wojskowych jak i cywilnych, to inne mocarstwa, a na ich czele Niemcy, które w myśl traktatu wersalskiego nie posiadają żadnych samolotów wojskowych, są zdania, iż o umiędzynarodowieniu lotnictwa cywilnego nie może być mowy. Mocarstwa te byłyby skłonne poddać kontroli międzynarodowej swe samoloty wojskowe, jednak bez cywilnych. „Nie ruszajcie samolotów cywilnych" — wołają Niemcy. A z jakiej przyczyny nie? „Albowiem przez umiędzynarodowienie lotnictwa utrudni się rozwój lotnictwa cywilnego, jak i wogóle techniki lotniczej". Nie podzielam tego zdania! Jestem przekonany, iż lotnictwa cywilne i handlowe będzie się mogło rozwijać w takim samym stopniu pod kontrolą międzynarodową, jak się rozwija poza tą kontrolą i stoi jedynie pod „narodowym" nadzorem. Umiędzynarodowienie lotnictwa, cywilnego czy wojskowego nie oznaczałoby żadnego błędu przeciw idei progresywności technicznej.

Naszem zdaniem nie może być mowy o umiędzynarodowieniu lotnictwa tak długo, dopóki nie zostaną umiędzynarodowione również samoloty cywilne. Samoloty cywilne mogą być w ciągu krótkiego czasu, bo zaledwie w ciągu trzech godzin zamienione na wojskowe. Gdybyśmy zatem pozostawili rozwój lotnictwa cywilnego wolnemu biegowi, wówczas narazilibyśmy na niebezpieczeństwo naszą obronę narodową. Lotnictwo cywilne pozostaje w absolutnej korelacji z lotnictwem wojskowem. Jedno jest nierozłącznie związane z drugiem.

W czasie posiedzeń komisyj technicznych debatowano również nad problemem zakazu bombardowania przez samoloty. Według pojęcia pewnych delegatów, należałoby zakazać bombardowania ludności cywilnej z samolotów. Niema nic sprawiedliwszego i bardziej humanitarnego, jak ta myśl. Bombardowanie spokojnej ludności cywilnej jest największem barbarzyństwem, jakie sobie tylko można wyobrazić! Bombardowanie będzie zatem dozwolonem tylko na placu boju. Jeśli chodzi o moje stanowisko, to pragnąłbym zakazu bombardowania z samolotów nietylko na ludność cywilną, ale i na walczących na placu boju. Wszystko to zależnem jest naturalnie od tego, czy wojna jest wogóle możliwą. O ile jednak przyjmujemy, iż wojna jest możliwą, wówczas musimy przyznać, iż nikt nie byłby w stanie przyjąć gwarancji, czy w ferworze walki nie zostanie zrobiony użytek z broni zakazanej. Musimy znów pamiętać o lotnictwie cywilnem, które może tembardziej rozwijać się swobodnie i przygotowywać dla celów wojskowych, ileże pozbawione jest wszelkiej kontroli międzynarodowej. Może zatem zajść wypadek, iż naród, który uczynił wszystko dla obrony swych granic, zostanie zwyciężony i zniszczony przez lotnictwo cywilne kraju przeciwnego, które zostanie użyte dla celów wojennych. Nie! Umiędzynarodowienie lotnictwa wojskowego i pozostawienie wolności lotnictwu cywilnemu byłoby największem oszustwem!

Istnieje tylko jeden środek dla ocalenia ludzkości od potworności wojny, a ludności cywilnej od bombardowania lotniczego: Umiędzynarodowienie lotnictwa wojskowego i cywilnego!

Przywódcy tracą władzę nad bojówkami szturmowców

Niezadowolenie z polityki Hitlera

Berlin. 9. 8. PAT. Nieoficjalnym pertraktacjom czynników rządowych z Hitlerem towarzyszy **coraz wyraźniejszy ferment w obozie narodowych socjalistów.** Mówi się o wielkiem niezadowoleniu oddziałów szturmowych z ugodowej polityki Brunatnego Domu. Na czele malkontentów mają stać **Strasser i Goebbels,** domagając się ujęcia przez narodowych socjalistów całkowitej władzy w Rzeszy. Oni to właśnie wysuwają kandydaturę **Hitlera na stanowisko kanclerza Rzeszy.** O zasięgu wpływów grupy radykalnej świadczy fakt, że w końcu ubiegłego tygodnia kierownictwo partji zmuszone było wydać do komendantów szturmówek tajny rozkaz, **w którym dementują informacje o rokowaniach koalicyjnych z centrum i z rządem Papena.** Rozkaz domaga się od szturmowców bezwzględnej subordynacji i powstrzymania się od aktów, mogących utrudnić politykę Hitlera. Wezwanie to widocznie nie odniosło pożądanego skutku, skoro dzisiaj kierownictwo okręgu partji w Prusach Wschodnich już jawnie wystąpiło z odezwą, nawołującą szturmowców do zachowania zimnej krwi. „Oczekujemy od was — pisze kierownictwo okręgu wschodnio-pruskiego partji — bezwzględnej dyscypliny i zupełnie legalnego postępowania. Oczekujemy, że nie będziecie przeszkadzali władzom, **a przedewszystkiem policji w spełnianiu jej obowiązków".** Odezwa ta potwierdza więc pogłoski o wymykaniu się z rąk leaderów partyjnych władzy nad bojówkami szturmowców.

Tajemnicza konferencja na zamku rycerskim

Berlin. 9. 8. PAT. Socjalistyczny „Abend" donosi, że otaczana tajemnicą konferencja między **gen. Schleicherem a Hitlerem odbyła się na zamku rycerskim w dobrach hr. Wedela.** Gen. Schleicherowi towarzyszyli min. Gayl i komisarz rządowy Prus Wschodnich dr. Bracht. Partję narodowo-socjalistyczną reprezentowali Hitler, kpt. Goering i Roehm. Specjalny oddział szturmowców pełnił straż przed zamkiem.

Manewry Reichswehry

Berlin 9. 8. PAT. Biuro Wolffa komunikuje że między 9—12 września w okolicach Frankfurtu n Odrą odbędą się manewry Reichswehry. W manewrach uczestniczyć będzie część I. i II. dywizji oraz III. dywizja konnicy. Pozatem w obrębie okręgu wojskowego odbędą się ćwiczenia terenowe.

Paryż, 9. 8. (B) Wedle doniesień z Madrytu, w pobliżu Salamanki runął wczoraj w przepaść autobus, wiozący 26 osób wracających z wycieczki. **Sześć osób poniosło śmierć na miejscu, zaś 20 dalszych podróżnych odniosło ciężkie rany.**

Specjalne sądy dla zwalczania teroru w Niemczech

Berlin, 9. 8. PAT. Gabinet Rzeszy na odbytej dzisiaj dwugodzinnej konferencji powziął trzy uchwały: 1) przedłużenie rozejmu politycznego do końca bm., przyczem rozejm nie będzie obowiązywał w dniu 11 bm. jako w rocznicę uchwalenia konstytucji weimarskiej, 2) dekret o zaostrzeniu kar za przestępstwa terrorystyczne, 3) rozporządzenie wykonawcze do dekretu prezydenta Rzeszy z dnia 6. października 1931 r. ustanawiające specjalne sądy dla zwalczania aktów terroru. Według komunikatu Biura Conti, rozporządzenie wprowadzające sądy specjalne ustanawia te sądy w Berlinie, Prusach Wschodnich, Brandenburgji, na niemieckim Górnym Śląsku i w Schlezwigu-Holsztynie. Sądy powyższe działać będą w trybie doraźnym z pominięciem przepisów o śledztwie pierwiastkowem, przyczem od wyroku nie będzie odwołania. Co do dekretu prezydenta, zaostrzającego wymiar ustawowych kar, prasa donosi, że dekret ten przewiduje kary śmierci za zdradę główną, podpalenie, zamachy dynamitowe itp. Biuro Conti informuje, że tekst uchwalonego dziś dekretu został telefonicznie zakomunikowany do aprobaty prezydentowi Hindenburgowi, który bawi w Neudeck.

Aresztowanie sprawców zamachu na synagogę

Berlin, 9. 8. (Sch) W Kilonji aresztowano 4 osobników podejrzanych o dokonanie zamachu na tutejszą synagogę. U jednego z nich znaleziono w mieszkaniu bombę i rewolwer wraz z nabojami zapasowymi.

Konfiskata wielkiej ilości broni

Berlin, 9. 8. PAT. W ciągu dnia wczorajszego policja polityczna przeprowadziła w Berdisch Gladbach rewizję u handlarzy broni, konfiskując 1000 sztuk rewolwerów najnowszego typu. Handlarze ci pozostawali w ścisłych stosunkach z organizacjami narodowo-socjalistycznemi. Również w Vann pod Kolonją dokonano rewizji w magazynach broni, konfiskując kilkaset rewolwerów oraz wielką ilość amunicji i granatów ręcznych. Jak się okazało, broń i amunicja przemycane były przez handlarzy z Belgji na zamówienie szturmówek hitlerowskich.

* * *

Berlin, 9. 8. (Sch) W związku z ostatniemi aktami terorystycznemi dokonała dziś policja w Hamburgu rewizji całej dzielnicy miasta. W następstwie rewizji, która trwała 8 godzin, aresztowano ogółem 70 osób oraz skonfiskowano 16 rewolwerów, 3 karabiny, 2 strzelby oraz większą ilość broni białej i amunicji. Poza tem wykryto tajną pracownię fałszerzy pieniędzy.

* * *

Wrocław, 9. 8. (Sch.) W pobliżu Zawidowa na Śląsku zamordowany został przez nieznanych sprawców członek Reichsbanneru, ojciec 4 dzieci.

Zjazd Stahlhelmu nad granicą polsko-niemiecką

Królewiec, 9. 8. PAT. W miejscowości Eylau nad granicą polsko-niemiecką odbył się zjazd Stahlhelmu, w którym wziął udział b. marszałek Mackensen.



Spadek liczby bezrobotnych

Warszawa, 9. 8. PAT. Według danych statystycznych liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy wynosiła na dzień 6 sierpnia br. 215.228 osób na terenie całego państwa, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 4.656 osób.

Konferencja poświęcona klęsce rdzy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 8. Sin. Pod przewodnictwem wiceministra Karwackiego odbyła się dzisiaj konferencja poświęcona klęsce rdzy, która nawiedziła w tym roku zasiewy pszeniczne w Polsce. Najbardziej dotknięte są klęską Małopolska Wschodnia, Kieleckie, Lubelskie i Wołyń. Naskutek szkód, eksport polskiej pszenicy zmniejszy się o kilkaset tysięcy kwintali.

Socjaliści zapowiadają zorganizowanie samoobrony

11 zamachów rewolwerowych i bombowych

Wrocław, 9. 8. (Sch) Partja socjaldemokratyczna, powszechny niemiecki związek zawodowy, Reichsbanner i powszechny związek wolnych pracowników okręgu śląskiego przesłali prezydentowi Rzeszy telegram następujący: „Ubiegłej nocy dokonano na samym Śląsku na osoby i instytucje republikańskie 11 zamachów rewolwerowych i bombowych. Wierna państwu ludność prosi o ochronę". Odpis telegramu przesłano listownie ministrowi spraw wewnętrznych wraz z pismem następującem: „Załączony telegram jako wyraz poważnej troski przesłały wymienione organizacje prezydentowi Rzeszy. Oczekujemy energicznych zarządzeń celem stłumienia teroru, na jaki obywatele republikańscy Śląska wystawieni są od 20 lip ca br., gdyż w przeciwnym razie zostaniemy zmuszeni do zorganizowania samoobrony.

* * *

Berlin, 9. 8. (Sch) Na posiedzeniu wydziału partji socjalno-demokratycznej w Kolonji, jakie odbyło się pod przewodnictwem posła do Reichstagu Sollmana przyjęto jednomyślnie rezolucję następującą: **Partja socjal-demokratyczna w Kolonji czyni obecny rząd Rzeszy odpowiedzialnym za akty teroru narodowych socjalistów. Przywrócenie zezwolenia na noszenie uniformów przez oddziały szturmowe partji narodowo-socjalistycznej, usunięcie rządu pruskiego z pogwałceniem konstytucji i jednostronne stanowisko władz rządowych przeciw komunistom umożliwiły bojówkom hitlerowskim swobodne podjęcie akcji terorystycznej. Partja socjalistyczna solidaryzuje się z wszystkimi, którzy podlegają terorowi i wzywa rząd Rzeszy do przywrócenia autorytetu państwowego, jaki istniał i szanowany był za rządów ministrów socjalistycznych.**

Deficyt budżetowy w lipcu

Warszawa, 9. 8. Sin. Dochody budżetowe w lipcu wynosiły 171,900.000 zł. podczas gdy wydatki w tym okresie wynosiły 188,800,000 zł. Deficyt budżetowy wynosi więc **16 miljonów 900,000 zł.**

* * *

Warszawa, 9. 8. Sin. Eksport polski w lipcu doszedł do sumy 81,120,000, podczas gdy import z zagranicy wynosił 68,905,000 zł. Nadwyżka wynosi więc 12,215,000 zł.

Państwo przejmuje fabrykę „Azot" w Jaworznie

Warszawa, 9. 8. Sin. W Banku Gospodarstwa Krajowego odbyło się dzisiaj podpisanie układu, na mocy którego Państwowa Fabryka Związków azotowych w Chorzowie przejmuje na własność fabrykę „Azot" w Jaworznie.

Przemysł obuwiowy i Bata

Warszawa, 9. 8. Sin. W tych dniach odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami przemysłu obuwiowego w Polsce a firmą Bata. Pierwszą propozycją przedstawicieli polskiego przemysłu było ograniczenie przez Batę importu do Polski do pewnej ustalonej specjalnie wysokości. Po dłuższych naradach nie doszło jednak do porozumienia.

Boliwja zdobywa fortecę paragwajską

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 9. 8. (R) Mimo interwencji państw neutralnych, konflikt zbrojny między Boliwją a Paragwajem trwa w dalszym ciągu. Paragwajski minister spraw zagranicznych zawiadomił państwa neutralne, że wojska boliwijskie zaatakowały fortecę paragwajską. Pod naporem wojsk boliwijskich załoga paragwajska zmuszona została do ustąpienia i pozostawienia fortecy w rękach wojsk boliwijskich.

Blokada ekonomiczna przeciw Boliwji

Buenos Aires, 9. 8. PAT. Reuter z argentyńskich kół oficjalnych dowiaduje się, iż rząd argentyński w porozumieniu z rządami innych krajów Ameryki Południowej zastanawia się nad sposobami możliwemi do zastosowania, które przeszkodziłyby wojnie między Boliwją a Paragwajem. Gdyby Boliwja trwała w zamiarze zbrojnego rozstrzygnięcia konfliktu, prawdopodobnie zastosowanoby wobec niej blokadę ekonomiczną.

Żądanie zaprzestania kroków nieprzyjacielskich

Waszyngton, 9, 8. PAT. Stany Zjednoczone Meksyk, Kuba i Kolumbia zwróciły się do Boliwji i Paragwaju z żądaniem, by kraje te zaprzestały kroków nieprzyjacielskich i powstrzymały dalsze przygotowania wojenne 10 sierpnia o wschodzie słońca, na podstawie dotychczasowego status quo. Paragwaj miał zgodzić się na uczynioną mu propozycję.

Jaka będzie pogoda?

Warszawa, 9. 8. Sin. Zachmurzenie zmienne, malejące. Lekki wzrost temperatury. — Umiarkowane wiatry zachodnie.

Narady nacechowane harmonją i rzeczowością

Kilka zagadnień z sesji A. C.

(r) Sesja sjońskiego A. C. nie dobiegła jeszcze końca i nie wszystkie uchwały są już znane. Nie wiadomo nawet dokładnie, jaki był przebieg dyskusji politycznej na A. C., albowiem obrady były poufne i o ich przebiegu informują wyłącznie oficjalne komunikaty, oczywiście odpowiednio opracowane i zredagowane. Atoli na podstawie tych komunikatów i wieści przedostających się z sali obrad A. C. można przynajmniej pobieżnie naszkicować kilka zagadnień, które stanowiły doniosłą chociaż może nieoficjalną część obrad A. C. Nie wszystkie zagadnienia zostały już dostatecznie wyjaśnione, nie wszystkie zostały ostatecznie załatwione, ale dotychczasowy przebieg sesji A. C. pozwala już na szersze ich ujęcie i oświetlenie.

A. C. zbierało się w **atmosferze dość naprężonej**. Sprawozdanie Frencha, sytuacja polityczna, kryzys finansowy Agencji żydowskiej, sprawa Unji rewizjonistycznej, a także zapowiedź zmiany egzekutywy — wszystko to były problemy, które mogły zaważyć na harmonijnej pracy A. C. Dziwnym atoli zbiegiem okoliczności jeszcze nigdy sesja A. C. nie odbywała się **w atmosferze takiej harmonji i spokoju**, jak obecna. Wszyscy uczestnicy sesji zgodni są w tem, że jakby pod naporem obecnych warunków pracy sjonistycznej, nastąpiło jakieś uspokojenie umysłów, a obrady A. C. nacechowane są niezwykłą rzeczowością i harmonją. Niektórzy twierdzą, że to „oczyszczenie atmosfery" nastąpiło głównie dzięki tej okoliczności, że zapowiedź jakiejś zmiany na kierowniczem stanowisku Organizacji Sjonistycznej **okazała się nierealną i wprost fantastyczną**. Przed sesją pisano i mówiono bowiem dość obszernie o powrocie do ery weizmanowskiej a z rozmaitych artykułów i rezolucyj wysnuwano daleko idące wnioski co do możliwości rychłego powrotu Weizmanna do Egzekutywy. Niemieccy sjoniści z otwartością lansowali tę myśl, grupy robotnicze chętnie widziałyby powrót Weizmanna, w którym upatrują silną przeciwwagę wpływów rewizjonistycznych. A przytem problem powrotu Weizmanna łączony jest z **uaktywnieniem niesjonistycznej części Agencji Żydowskiej**, w której właśnie Weizmann cieszy się specyficznym autorytetem. Tymczasem sprawa zmiany egzekutywy okazała się nieaktualną: Weizmann oświadczył wyraźnie, że nie ma zamiaru porzucać pracy naukowej, i nie zamierza narazie powrócić do polityki. W ten sposób myśl o jakiejś zmianie egzekutywy została **częściowo** zlikwidowana. Podkreślamy słowo: „częściowo", albowiem i ze strony rewizjonistów wysunięto plan powołania do Egzekutywy rewizjonistów i stworzenia wielkiej egzekutywy koalicyjnej. Opozycja rewizjonistyczna na obecnej sesji A. C. była mocno przyciszona, a Lichtheim i Grossmann tu i ówdzie wyrażali się z uznaniem o polityce członków egzekutywy. Wyraźna inicjatywa Lichtheima w sprawie wstąpienia rewizjonistów do Egzekutywy natrafiła atoli w próżnię. Nie podjęli jej ogólni sjoniści z grupy B, nie poparli jej należycie Mizrachiści i sprawa zmiany Egzekutywy przez ewentualne wstąpienie Weizmanna czy też wstąpienie rewizjonistów została wyczerpana. Pozostaje dotychczasowa egzekutywa, oparta na znanej koalicji stronnictw robotniczych, ogólnych sjonistów i Mizrachi.

Drugie doniosłe zagadnienei obecnej sesji A. C., a więc stanowisko wobec sprawozdania Frencha zostało już **również definitywnie załatwione**. Wedle doniesienia ŻAT-a A. C. odrzuciło sprawozdanie Frencha. Należy atoli zwrócić uwagę, że nie jest to ostateczne załatwienie sprawy: decydujący bowiem głos ma Komitet Administracyjny Agencji Żydowskiej. Niemniej atoli trzeba przyznać, że odrzucenie sprawozdania Frencha stanowi **nielada niespodziankę**. Wprawdzie opinja sjonistyczna domagała się wyraźnie odrzucenia tego sprawozdania, które unicestwia faktycznie dalszą pracę w Palestynie, ale z dotychczasowych doświadczeń wiemy, że w oficjalnych kołach sjonistycznych decydują często względy wyższej polityki, które nakazują uwzględnianie nawet nieprzychylnych nam sprawozdań.

Przy sprawozdaniu Frencha dołącza się także ten moment, że nie jest ono jak wiadomo definitywne, że ma jeszcze przejść kilka alembików „oczyszczających". Jeśli więc A. C. mimo tych względów uważało za stosowne odrzucić sprawozdanie Frencha, to widocznie zaszły w tej sprawie **jakieś szczególnie ważne momenty. Jak wiadomo**, Egzekutywa powołała do życia specjalna komisję fachowców celem zbadania sprawozdania Frencha. W skład tej komisji weszedł również **światowej sławy fachowiec brytyjski**. Być więc może, że ocena tej fachowej komisji była tego rodzaju, iż A. C. uznał za stosowne odrzucić sprwozdanie Frencha. Jest to oczywiście tylko przypuszczenie, albowiem z powodu ścisłej poufności obrad A. C. nie ma narazie żadnej możliwości podania oceny tej uchwały na podstawie realnych danych.

Nie załatwiony jest jeszcze **problem rewizjonistów**, którzy żądają uznania ich za odrębny związek w ramach Organizacji Sjonistycznej na wzór Mizrachi, czy grup lewicowych, w przeciwnym razie grożą wystąpieniem. Groźba ta jest niektórym ugrupowaniom bardzo sympatyczna, a grupa ogólnych sjonistów A. i sfery robotnicze powitałyby może spełnienie tej groźby z entuzjazmem. Przeciwko wystąpieniu rewizjonistów z Organizacji Sjonistycznej najsilniej występuje Mizrachi, a niezdecydowane stanowisko zajmuje grupa ogólnych sjonistów B. Część tej ostatniej grupy, mianowicie ogólni sjoniści z Palestyny — głównie Supraski — głosują bezwzględnie za zatrzymaniem rewizjonistów w organizacji, upatrując w nich przeciwwagę przemożnych wpływów sfer robotniczych w Palestynie. Część atoli skłania się raczej ku stanowisku lewicy. Jak ta sprawa będzie ostatecznie załatwiona, na razie niewiadomo. Prawdopodobnie atoli i w tej sprawie dojdzie do jakiegoś kompromisu, choć przeciwników rewizjonistów cechuje duża spoistość, wspomagana bardzo silnie przez członków Egzekutywy Arlozorowa, Lockera i Brodeckiego.

Jeszcze jedno doniosłe zagadnienie wywołuje duże zainteresowanie. Chodzi tu o sprawę Agencji żydowskiej. Dziś już nie ma dwóch zdań co do problemu Agencji Wszyscy zgodni są w tem, że **Agencja żydowska zawiodła na całej linji**. Mimo trzech lat istnienia, niesjonistyczna część Agencji Żydowskiej to mniej lub bardziej wybitne jednostki i nic ponadto. Ani w dziedzinie organizacyjnej, ani w dziedzinie politycznej, czy finansowej nie nadchodzi z niesjonistycznej części Agencji żydowskiej żadna pomoc, żadna inicjatywa. Już nie rewizjoniści, lecz nawet przedstawiciele robotników i ogólnych sjonistów, żądają jakiejś reorganizacji tej części Agencji żydowskiej i jej uaktywnienia. Zachodzi atoli pytanie, czy też wszystkie żądania są realne. Jeśli zaś nie — to co dalej? Czy jest możliwa rewizja postanowień o rozszerzonej Agencji żydowskiej? Oto zagadnienie nader poważne, przed którem jeszcze nieraz staną kierownicze instancje organizacji sjonistycznej.

Naszkicowane powyżej zagadnienia nie wyczerpują oczywiście ani w części problemów obecnej Sesji A. C.

Z ostateczną oceną należy wstrzymać się aż do zapoznania się z treścią uchwał i rezolucji.

WYSOKIE ODZNACZENIE LEKARZA ŻYDOWSKIEGO Redaktor organu amerykańskiego towarzystwa lekarskiego dr. Morris Fischbein został udekorowany orderem Korony Włoskiej. Odznaczenie żydowskiego lekarza nastąpiło w uznaniu wybitnych jego zasług dla rozwoju nauk lekarskich we Włoszech.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Trzeci ambasador Włoch w Warszawie

W dniach najbliższych nastąpi zmiana na stanowisku ambasadora Włoch przy rządzie polskim. Ambasadorem włoskim w Warszawie mianowany zostaje p. Giuseppe Bastianini, b. sekretarz zarządu głównego związków faszystowskich zagranicą, jeden z najwybitniejszych dyplomatów włoskich.

Ambasador Bastianini zajmował stanowisko posła w Lizbonie i Tangerze, ostatnio zaś stał na czele placówki dyplomatycznej włoskiej w Atenach.

P. Bastianini będzie trzecim ambasadorem włoskim w Warszawie, po ambasadorze Martin-Franklinie i Vanutelli-Rey'u, który kierował ambasadą włoską w Warszawie od lipca roku zeszłego. Ambasador Vanutelli-Rey przeniesiony ma być do Brukseli.

20-kilometrowe „pustkowie" na pograniczu polsko-sowieckiem

Donoszą z pogranicza sowieckiego: Według kursujących pogłosek bolszewicy postanowili całe pogranicze polsko-sowieckie odgraniczyć pasem pustkowia szerokości 20 kilometrów. W tym celu mają cały ten pas opróżnić z mieszkańców, a niepotrzebne zabudowania spalić. W rejonie za Korcem spalono już jedną wioskę. Ma to na celu zapobieżenie ucieczce mieszkańców do Polski. Granica jest już silnie przez straż obstawiona. Najsilniejsza linja straży znajduje się o 6 klm od granicy, druga linja odległa o trzy kilometry, jest nieco słabsza, ostatnia zaś znajduje się na samym kordonie granicznym. Na każdym poszczególnym odcinku znajduje się 60 ludzi straży.

Partja „polskich hitlerowców"

W swoim czasie donosiliśmy o tworzeniu się nowej grupy politycznej pod nazwą narodowych socjalistów. Ostatnio odbyło się w Poznaniu posiedzenie Rady naczelnej N. P. R. z udziałem posłów łódzkich, na którem omawiano sprawę połączenia N. P. R. lewicy z narodowymi socjalistami. Decydujących uchwał nie powzięto, albowiem w łonie N. P. R. ścierają się jeszcze na ten temat dwa zasadnicze poglądy. Wybrano jedynie komisję redakcyjną, która ma opracować plan połączenia obydwóch stronnictw; będzie on przedstawiony na następnym kongresie N. P. R., który zwołany zostanie na jesieni do Łodzi.

Warto dodać kilka szczegółów programu „Polskich hitlerowców". Hitlerowcy polscy stwierdzają, iż są wrogami stosowania teroru wobec ugrupowań mniejszościowych, uważając, iż każdy mniejszościowiec jest również obywatelem państwa polskiego i jako taki powinien należeć dla dobra państwa do partji narodowych socjalistów. Narodowi socjaliści polscy zwalczać będą odrębne kierunki narodowościowe, jak ruch sjonistyczny, ukraiński, germański i t. d. Narodowi socjaliści uważają za konieczne pozostawienie obywatelom całkowitej swobody wyznaniowej i dążyć będą do zniesienia w wykazach i paszportach rubryki wyznaniowej oraz narodowościowej. Zdaniem narodowych socjalistów polskich, każdy obywatel polski jest Polakiem i wyznanie jego jest naogół rzeczą obojętną. Narodowi socjaliści polscy przejawiają szczególnie ożywioną działalność na terenie województwa łódzkiego, gdzie w kilku miastach stworzone zostały już komitety organizacyjne.

LIKWIDACJA ODDZIAŁU EGZEKUCYJ MIEJSKICH. Jak już donosiliśmy, z dniem 1 września wszelkie egzekucje publiczne skoncentrowane zostaną w ręku władz skarbowych Ponieważ dotychczas egzekucje miejskie przeprowadzane były przez Magistrat w wydziale II-gim w Pałacu Larischa, przeto obecnie czynności tych dokonywać będzie Urząd Skarbowy przy ul. Wiślnej, zaś oddział egzekucyjny przy Magistracie ulegnie likwidacji.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

PIWO...

Jak już onegdaj donosiliśmy, toczą się pertraktacje o zawarcie kartelu piwnego, obejmującego 100 proc. krajowych browarów. Kartel ten ma powstać drogą przymusowej interwencji rządowej i skierowany ma być — jak każdy kartel, — przeciwko drobnym browarom, konkurującym skutecznie zarówno pod względem cennikowym, jak i polityki kredytowej z wielkiemi browarami. Inicjatywa w tym kierunku wyszła ze strony pięciu największych browarów w Polsce, t. j. Okocim, Haberbusch i Schiele, Tychy, Żywiec i Browar Lwowski, które łącznie reprezentują 48 proc. krajowej produkcji piwowarskiej. Okazuje się, iż browary te, znużone zostały widocznie wzajemną walką konkurencyjną i pragną obecnie zawrzeć „pokój", naturalnie kosztem szerokich rzesz kupiectwa i konsumentów piwa, którzy natychmiast po zawiązaniu kartelu, niewątpliwie odczują „dobrodziejstwa" tego „pokoju". Chodzi jednak w tym wypadku nietylko o samo znużenie walką. Wielkie browary chciały zniszczyć pożyteczną konkurencję drobnych browarów nie drogą obniżania cen i polepszania jakości towaru, lecz t. zw. „wyścigiem hektolitrowym", polegającym na do absurdu wprost dochodzącej polityce kredytowej na rzecz miejsc sprzedaży piwa, jednakowoż bez obniżania cen. Że tego rodzaju „wyścig hektolitrowy", za którym nie szła obniżka cen, niszczył wszystkich zainteresowanych, jest rzeczą jasną. Walną pomocą w tym „wyścigu hektolitrowym" okazały się pewne banki zagraniczne, szczególnie wiedeńskie, które obficie zasilały kredytami wielkie browary krajowe. Obecnie, po załamaniu się większości banków zagranicznych, w szczególności zaś wiedeńskiej „Creditanstalt", straciły wielkie browary podstawę kredytową dla kontynuowania „wyścigu hektolitrowego".

Jak zabójczą okazała się polityka nieznižania cen piwa przez browary, wynika ze statystyki konsumcji piwa w kraju. Gdy przed wojną na obszarze Polski pracowało 500 browarów, produkujących około 6 milj. hektolitrów, to obecnie ilość browarów spadła do 170, a produkcja ich do zaledwe 1'5 milj. hektolitrów. Ten niesłychany spadek konsumcji piwa w stosunku do okresu przedwojennego nie można jedynie narzucać na karb ogólnego zubożenia społeczeństwa. Główną rolę odegrały w tym wypadku zbyt wysokie i nieproporcjonalne ceny piwa pozostające „sztywnemi" w czasie generalnego spadku cen wszystkich towarów. Gdyby wielkie browary chciały w swej polityce cennikowej zastosować zasadę „duży obrót, mały zysk", wówczas niewątpliwie wzmogłaby się konsumcja piwa, wzrosłyby obroty browarów i tem samem ich zyski. Ale wielkie browary uważały ceny piwa za „tabu", którego naruszyć nie wolno. Chłop, który za swe produkty otrzymuje obecnie mniej, aniżeli połowę ceny z przed kilku lat, wstrzymuje się zupełnie od konsumcji piwa. Robotnik i inteligent, których zarobki również zostały nieraz o połowę zmniejszone, też nie odgrywają dziś roli jako konsumenci piwa.

Podobno rząd odnosi się przychylnie do żądania wielkich browarów o przymusowa kartelizacje przemysłu piwowarskiego. Małe browary, rozsiane na całym terenie kraju, bronią się wszelkiemi siłami przeciwko wchłonięciu ich przez wielkie browary. Opinja publiczna, która ma dość dyskusji o konieczności przełamania frontu „sztywnych cen" i która pragnie obecnie widzieć jakiś konkretny wysiłek rządu w tym kierunku, sprzeciwia się kategorycznie wszelkim planom kartelizacji jeszcze jednej gałęzi przemysłu.

Ciekawe, jak rząd zareaguje na głos pięciu wielkich browarów i na stanowisko publicznej opinji kraju. Czy zechce się znowu usprawiedliwiać, że kartelizacja przemysłu piwowarskiego jest konieczną dla względów... obrony narodowej, jak to tłumaczył się przy dekrecie węglowym i naftowym? **Vir.**

Koncesyjki...

Artykuł nasz p. t. „Koncesyjki" wywołał poważne echo nietylko w prasie polskiej, której część artykuł ten w całości przedrukowała, ale i wśród importerów owoców z Węgier. W związku z tym artykułem otrzymaliśmy szereg listów, uzupełniających nasze informacje szeregiem nowych rewelacyjnych faktów. Z jednego takiego listu cytujemy następujący ustęp:

„Pozwalamy sobie również zaznaczyć, że rozdział kontyngentów „Tohanzy" odbywał się bardzo ciekawie. I tak Kraków, który otrzymuje normalnie 10—12 proc. przydziału na Polskę, otrzymał tym razem tylko 5 proc., zaś jak te zostały rozdzielone, należy też poświęcić kilka słów. Najpoważniejsze firmy w Krakowie, istniejące od dziesiątek lat i mające za sobą tradycję, ustaloną renomę, oraz osiągające największe obroty, otrzymały śmiesznie niskie przydziały, natomiast panowie, którzy są mało znani, jako importerzy owoców, otrzymali, na skutek bezpośrednich interwencyj w Warszawie, niewspółmiernie wysokie kontyngenty. Według rozporządzenia Min. Skarbu otrzymują przydział tylko firmy handlowe, posiadające świadectwo przemysłowe II-giej kategorji handlowej, jednakowoż obecnie przypadły duże kontyngenty przywozowe firmom handlowym, posiadającym patent III-ciej kategorji"

—oOo—

KRONIKA KRAJOWA

Demagogiczne alarmy

„Głos Narodu" donosi:

Tak zwane „sfery gospodarcze" podniosły ostatnio alarm z powodu pojawienia się na rynku polskim żelaza, sprowadzanego z zagranicy, zwłaszcza z Belgji. Reprezentanci firm zagranicznych nietylko sprzedają towar na bardzo dogodnych warunkach kredytowych, ale ofiarowują żelazo po cenach daleko niższych od cen krajowych. W związku z tem zainteresowane koła domagają się zlikwidowania tej nowej groźnej konkurencji, a to przedewszystkiem w formie zakazu importu żelaza z zagranicy. Należy jednak zaznaczyć, że polityka syndykatu hut żelaznych w Polsce idzie dotychczas konsekwentnie w kierunku rujnowania przemysłu metalurgicznego w Polsce. Zamyka się huty jedną za drugą, redukuje się robotników i odrzuca zamówienia, któreby mogły produkcję podtrzymać, z drugiej zaś strony nabycie żelaza staje się coraz trudniejszem i na coraz uciążliwszych dla nabywcy warunkach. — Przypomnieć należy, iż niedawno dopiero kartel żelazny skasował wogóle udzielanie kredytu przy sprzedaży żelaza. Nic dziwnego, że w tych warunkach obca konkurencja staje się łatwą i groźną. Kartel żelazny jednak nie ma prawa odwoływać się do ochrony swej polityki przez zakazy importu, skoro polityka ta nietylko rujnuje hutniczy przemysł żelazny i powiększa skalę bezrobocia, ale nadto rujnuje zakłady przemysłu przetwórczego, zależne od dostawy surowca przez huty.

Co to za bony?

Ten sam dziennik informuje, iż w niektórych bankach krakowskich pojawili się klijenci z... 7-procentowemi bonami, wystawionemi przez ministerstwo robót publicznych i wypłaconemi im za roboty i dostawy, uskutecznione na rzecz tego ministerstwa. — Posiadacze tych bonów zwracali się do banków prywatnych o wymianę tych bonów na gotówkę, spotkali się jednak z odmową, zrozumiałą wobec faktu, że kwestja wymienialności tych papierów nie jest uregulowana. Emitowanie tego rodzaju bonów świadczy, że poszczególne resorty widocznie na własną rękę usiłują rozwiązać własne trudności finansowe.

Finanse komunalne

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało jednolity tekst ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, z uwzględnieniem wszystkich zmian, dokonanych dotychczas w tej ustawie. Tekst ten uzgadniany jest obecnie z ministertwem skarbu, poczem zostanie on ogłoszony w Dzienniku Ustaw.

Jednocześnie ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało i przesłało do uzgodnienia zainteresowanym ministerstwom projekt rozporządzenia wykonawczego do jednolitego tekstu ustawy o finansach komunalnych.

Rewindykacja należności z weksli

W ministerstwie sprawiedliwości rozpatrywany jest wniosek, zgłoszony przez organizacje gospodarcze w sprawie rewindykacji należności wekslowych.

W chwili obecnej procedura ściągania należności, powstałej po zaprotestowaniu weksla, jest wyjątkowo uciążliwa. Zwykle procedura taka przechodzi różne instancje i w końcu wierzyciel nic nie może otrzymać. Podczas gdy zaległości podatkowe posiadają w każdym wypadku pierwszeństwo i przeto łatwo mogą być wyegzekwowane, należności wekslowe nie posiadają żadnego przywileju, za wyjątkiem procedury przy uzyskaniu tzw. klauzuli egzekucyjnej.

Projektuje się zreformowanie systemu zajęcia nieruchomości i następnie licytacji. O ile przedmiot spadnie z licytacji, — może on być przez wierzyciela zabrany.

Podatki od filmów

Ministerstwo spraw wewnętrznych przysłało ministerstwu skarbu do uzgodnienia projekt ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych. Projekt ten ustala między innemi stawki podatku komunalnego od przedstawień kinematograficznych. Jednakowe stawki podatku dla wszystkich miast postawione są tylko dla filmów, przedstawiających tematy polskie. Stawki wynoszą od filmów, nieposiadających oceny, 10 proc., od posiadających oceny artystyczne — 5 proc., a od posiadających charakter kształcący 3 proc. Za inne filmy o temacie polskim stawki wahają się od 10—15 proc., a w Warszawie do 60 proc. W miesiącach letnich — w czasie od maja do sierpnia — wymiar podatku komunalnego od przedstawień kinematograficznych obniża się o 20 proc.

Zjazd drzewny

W dniach 17 i 18 odbędzie się Gdyni i Gdańsku zjazd Rady Naczelnej Związków drzewnych oraz komitetu wywozowego drewna zagranicę. Przedmiotem obrad będzie projekt, jaki w następstwie odbytego niedawno w Wiedniu międzynarodowego zjazdu drzewnego opracowany został przez przemysł drzewny Czechosłowacji. Chodzi mianowicie o przyjęcie statutu międzynarodowego porozumienia drzewnego, które objąć ma państwa: Małą Ententę, Polskę, Austrję i Łotwę. Obrady zjazdu, który ma wyjaśnić poglądy polskiego przemysłu drzewnego na projekt czechosłowacki, toczyć się będą w pierwszym dniu w Gdyni, w drugim w Gdańsku.

Dekrety rolnicze

Jak się dowiadujemy, podpisanie czterech uchwalonych ostatnio na Radzie Ministrów dekretów rolniczych o nadzorze sądowym w rol-

nictwie, o urzędach rozjemczych dla spraw kredytowych małej własności rolnej, o segregacji wierzytelności w związku z parcelacją oddłużeniową, oraz w sprawie noweli do rozporządzenia o lichwie pieniężnej — nastąpi w dniach najbliższych i ogłoszenia tych dekretów spodziewać się należy w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Klęska rdzy rozszerza się

Z raportów, nadsyłanych ministerstwu rolnictwa, okazuje się, że klęska rdzy zbożowej dotknęła również w niektórych okolicach jęczmień i owies. Szkody w jęczmieniu zaobserwowano znaczne na terenie Sandomierskiego i Miechowskiego, gdzieniegdzie dotknęła rdza również owies. Jednakże klęska jest w tych wypadkach mniejsza, niż co do pszenicy, gdyż rdza zniszczyła tylko 15 proc. zasiewów.

—o—

KRONIKA ZAGRANICZNA

Niemcy nie obniżają procentów

Ze strony półoficjalnej zaprzeczają bardzo stanowczo, jakoby rząd niemiecki miał zamiar przeprowadzić w drodze rozporządzenia prezydenta Rzeszy przymusową konwersję długów wewnętrznych i zagranicznych.

Obniżenie stopy procentowej dla zobowiązań zagranicznych może nastąpić jedynie w drodze porozumienia z wierzycielami zagranicznymi, konwersja długów wewnętrznych tylko przez układy indywidualne. Podobno minister gospodarki Warmbold przyczynił się do wyeliminowania kwestji ogólnej groźbą swej dymisji. Jak donosi „Kölnische Zeitung“, znaczny odłam wierzycieli gotów jest pod pewnemi warunkami dopuścić do obniżenia stopy procentowej od zamrożonych kredytów. Warunki te będą omawiane prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Uspokajająca deklaracja rządowa spowodowała pewną poprawę na giełdzie berlińskiej.

Jak sowiety chcą ratować swą aprowizację?

Prasa sowiecka ogłasza dekret centralnego komitetu wykonawczego i rady komisarzy ludowych Z. S. R. R., grożący za kradzieże towarów podczas transportów karą śmierci lub więzienia nie mniej niż 10 lat, oraz konfiskatą majątku.

Punkt pierwszy głosi, że towary transportowane koleją i wodą, choćby należały do spółdzielni lub osób prywatnych, korzystają — w sensie ochrony — z praw ładunków państwowych.

Punkt drugi mówi o zrównaniu majątku kolektywów i spółdzielni (urodzaj na polach) zapasów organizacyj społecznych, składów spółdzielni i sklepów z majątkiem państwowym i zapewnia ochronę tego majątku przed kradzieżami, grożąc śmiercią lub więzieniem najmniej 10 letniem oraz konfiskatą majątku.

Punkt trzeci nakazuje podjęcie zdecydowanej walki z antyspołecznemi żywiołami kułacko-kapitalistycznemi, które stosują lub grożą stosowaniem gwałtów i gróźb wobec członków kolektywów, by zmusić ich do opuszczania kolektywów. Tego rodzaju przestępstwa porównuje się do wykroczeń przeciwko państwu, karane są więzieniem od 5 do 10 lat w obozach koncentracyjnych.

We wszystkich powyższych wypadkach zabroniona jest amnestja.

Ogłoszony onegdaj dekret, grożący surowemi represjami do kary śmierci włącznie za kradzieże towarów podczas transportów oraz kradzieże majątku spółdzielczego w składach i kolektywach rolnych tudzież „zmuszanie gwałtem lub groźbą do występowania z kolektywów“ wywołane jest objawami, które przyjęły ostatnio charakter masowy. Są to: a) nieustannie wykrywane nadużycia w handlu państwowym i spółdzielczym, sięgające niekiedy kilku miljonów rubli, jak naprzykład w niedawnym procesie organizacji handlowej „gumgort!“

b) kradzieże zboża z pól, lub składów kolektywów i sowhozów oraz masowa sprzedaż zboża na rynkach przed wykonaniem państwowych dostaw zbożowych, co grozi niepowodzeniem tegorocznej kampanji rolnej;

c) coraz częściej powtarzające się wypadki samorzutnego rozwiązywania kolektywów — przez chłopów, co władze sowieckie usiłują przypisać „gwałtom i groźbom ze strony żywiołów kułackich“, choć ani jeden konkretny wypadek tego rodzaju nie był podany do wiadomości ani przez prasę, ani też przez agencje sowieckie — żywiołowy miejscami pęd do występowania z kolektywów był dotychczas ukrywany.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że dekret podpisały jedynie czynniki rządowe: C. K. W i rada komisarzy ludowych, podczas gdy dekrety Z. S. R. R. wydawane są zazwyczaj w imieniu rządu i partji komunistycznej.

Biuro informacyjne dla chcących osiedlić się w Palestynie

Biuro Informacyjne przy reprezentacji Agencji Żydowskiej w Polsce donosi, że w porozumieniu z departamentem dla handlu i przemysłu przy egzekutywie Agencji Żydowskiej w Jerozolimie powstała możliwość bezpośredniego udzielania informacji w Polsce osobom zainteresowanym, które pragną założyć fabryki i warsztaty w Palestynie.

W tym celu egzekutywa Agencji Żydowskiej w Jerozolimie zaangażuje specjalnego fachowca, który gromadzić będzie na miejscu wszystkie niezbędne techniczne i informacyjne materjały (urządzenie fabryki, kosztorysy, budżet itp.) i opracuje zgromadzony materjał w terminie 2-tygodniowym. Opłata wynosić będzie od 5 do 10 funtów. Materjały te traktowane będą jako ściśle poufne i przeznaczone wyłącznie dla petenta z tem zastrzeżeniem, że jeśli właściwa osoba przystąpi w ciągu pół roku do założenia w Palestynie projektowanej fabryki, wówczas materjał ten staje się prywatną własnością tej osoby. Jeśli jednak w okresie 9 miesięcy od chwili otrzymania materjałów nie przystąpi się do założenia fabryki, wówczas materjał przechodzi do dyspozycji Biura Informacyjnego przy Agencji Żydowskiej w Polsce.

Wszelkie inne informacje udzielane są bezpłatgodz. 10 do 3 po południu, oraz od 6 do 8 wieczór w lokalu reprezentacji Agencji Żydowskiej, Królewska 18.

Komisja rzeczoznawców do Palestyny

Warszawa (Ż. A. T.) Jak wiadomo: reprezentacja Agencji Żydowskiej w Polsce postanowiła delegować od czasu do czasu do Palestyny rzeczoznawców celem zbadania możliwości urządzenia się w różnych gałęziach drobnego i średniego przemysłu. Pierwsza komisja wydelegowana w miesiącach marcu—kwietniu br. zakończyła już opracowanie zebranych materjałów. Reprezntacja Agencji Żydowskiej postanowiła więc wydelegować w październiku br. fachowców tych gałęzi przemysłu, które dotychczas nie zostały jeszcze zbadane.

—oso—

O większą liczbę certyfikatów dla stanu średniego

Warszawa (Ż. A. T.) Zgodnie z uchwałą komisji dla drobnego i średniego przemysłu przy Agencji Żydowskiej w Polsce reprezentacja Agencji Żydowskiej w Polsce wysłała telegram do komitetu administracyjnego, którego sesja odbywa się obecnie w Londynie z żądaniem powiększenia liczby certyfikatów dla żydowskiego stanu średniego w Polsce. Telegram podpisali dr.: Goldflam i L. Lewite.

Dzień ekscesów antyżydowskich w Tunisie

Paryż (Ż. A. T.) W sprawie wypadków antyżydowskich w Sfaks (Tunis) Żydowska Agencja Telegraficzna otrzymała następujące dalsze szczegóły:

W ciągu 2-ch dni Sfaks przedstawiał obraz małego rosyjskiego lub ukraińskiego miasta,

po którem hulają bandy pogromowe.

Bezpośrednim powodem wystąpień anty-żydowskich był prywatny zatarg między kupcami a robotnikiem, który przedtem był u nich zatrudniony. Do braci żydowskich Didi, wybitnych kupców, którzy od wielu lat mieszkają w arabskiej dzielnicy i cieszą się powszechnem szacunkiem, zgłosił się wspomniany robotnik celem otrzymania części płacy, która mu się rzekomo należała. Doszło do ostrej wymiany słów, w toku której Arab roztrzaskał szybę w drzwiach, na skutek czego został pokaleczony odłamkami szkła. Arab wybiegł na ulicę robiąc wrzawę,

że kupcy żydowscy chcieli poderznąć mu gardło.

Po chwili już zgromadziło się na dziedzińcu parę tysięcy robotników portowych i beduinów, którzy czekali prawdopodobnie na sygnał i usiłowali się wedrzeć do mieszkania Didich, aby ich zlynczować. Ci zabarykadowali się w mieszkaniu i powiadomili policję. Zebrał się jednak tak wielki tłum, iż policja mogła obronić Żydów jedynie w ten sposób, że ich osadziła w areszcie. W chwili gdy aresztowanych prowadzono przez dzielnicę arabską z tłumu padały pogróżki i obrzucano icb zgniłemi owccami.

Podburzony przez kilku prowodyrów tłum popłynął w kierunku ulic,

gdzie się mieszczą sklepy jubilerów-Żydów.

Doszło do znieważania Żydów,

rabunków i podpaleń.

Wielu Żydów odniosło rany.

Nawet przybycie gubernatora arabskiego na czele oddziału policji nie odniosło skutku. Gubernator zdołał jedynie zaprowadzić do gmachów rządowych rannych i zagrożonych jubilerów

pozostawiając ulicę na łasce pogromczyków.

Po zdemolowaniu i zrabowaniu wielu sklepów żydowskich tłum skierował się do dzielnicy europejskiej, napadając po drodze na przechodniów-Żydów.

W dzielnicy żydowskiej

powstała nieopisana panika.

Tłum pogromczyków, usiłował wedrzeć się do zabarykadowanej wielkiej synagogi i uprowadzić dzieci z sąsiedniej szkoły hebrajskiej.

Dzieci zdołano we właściwym czasie uchronić.

Podczas obrony synagogi zraniony został rabin Szymon Cahan. Usiłowano zorganizować samoobronę, lecz drobna garstka młodzieży była bezsilna wobec rozjuszonego tłumu. Dopiero o godzinie 4 po południu (rozruchy rozpoczęły się w godzinach porannych) przybyły silne oddziały wojskowe, które przepędziły pogromczyków z dzielnicy żydowskiej. W ciągu całej nocy policja wraz z oddziałami spahisów patrolowała ulice, zaś Żydzi byli zabarykadowani w mieszkaniach.

Nazajutrz Sfakt miał wygląd wymarłego miasta. Wszystkie sklepy były zamknięte i strzeżone przez patrole senegalczyków. Pomimo zarządzeń władzy.

próby demolowania sklepów żydowskich wciąż się powtarzały.

Rodziny żydowskie, które mieszkają w dzielnicy arabskiej ukryły się u swych krewnych w dzielnicy europejskiej. Przechodzenie z jednej dzielnicy do drugiej odbywało się pod opieką wojska. Około 8 rano zastrejkowali robotnicy portowi. Po krótkim czasie jednak znów podjęli pracę, zaś spokój przywrócony został przez senegalczyków pod dowództwem kapitana wojskowego.

Policja aresztowała kilkuset podżegaczy i kilku Żydów. Z powodu energicznego postępowania władz pogromczycy zastosowali inną taktykę. Zaniechano skupienia tłumów, natomiast drobne grupy Arabów napadały na pojedynczych Żydów na ulicach. Napadnięto też na kilku młodych Żydów za miastem, raniąc 3 osoby.

Tegoż dnia z miasta Sousse przybyła komisja

śledcza w osobach prokuratora Boussona, sędziego śledczego Galino i sekretarza Luciani'ego. Dochodzenie prowadzone jest nietylko przeciwko bezpośrednim uczestnikom rozruchów, lecz również przeciwko podżegaczom i prowodyrom.

—o§o—

St. Wise o żydowskiej konferencji w Genewie

Nowy York. (Ż. A. T. Honorowy prezydent Kongresu Żydowsko-Amerykańskiego rabin dr. Stephen Wise wyjechał do Europy celem uczestniczenia w konferencji wstępnej dla światowego kongresu żydowskiego, zwołanej do Genewy na dzień 14 bm.

Przed wyjazdem dr. Wise w oświadczeniu, złożonem wobec korespondenta ŻAT, zaznaczył, iż aczkolwiek niema powodu zbytniego pośpiechu w kwestji zwołania projektowanego Kongresu żydowskiego, to jednak inicjatorzy idei Kongresu **nie dadzą się odstraszyć tchórzostwem tych jednostek, które opanowywane są panicznym lękiem, skoro tylko stykają się z zagadnieniami wewnętrznego życia żydowskiego.** Z drugiej zaś strony nie można będzie zwlekać zanadto ze zwołaniem Kongresu, coby tak bardzo przemawiało do przekonania niektórych grup żydowskich w tym lub innym kraju, którym nie uśmiecha się pomysł zasiadania przy jednym stole i naradzenia się wespół z „biednem pospólstwem“ z krajów wschodnio-europejskich.

Dr. Wise informuje, iż w genewskiej konferencji światowej weźmie udział około **100 delegatów z 21 krajów.**

Zyd kandydatem na stanowisko gubernatora stanu Nowy Jork

Nowy York (Ż. A. T. Dotychczasowy wice-gubernator stanu Nowy York, pułkownik Herbert Lehman oficjalnie zgłosił swą kandydaturę na stanowisko gubernatora stanu Nowy-York w charakterze następcy Franklina Roosevelta, który wysunięty został przez stronnictwo demokratyczne jako kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Kandydatura Herberta Lehmana korzysta z poparcia obydwu kierowniczych osobistości stronnictwa demokratycznego, obecnego gubernatora Roosevelta oraz porzednięgo — Alfreda Smitha. Nominacja więc Lehmana z ramienia stronnictwa demokratycznego zdaje się być zapewnioną, aczkolwiek spodziewać się należy pewnego sprzeciwu ze strony organizacji „Tammany Hall“ na zbliżającym się kongresie partji demokratycznej.

—o§o—

UROCZYSTE OTWARCIE GMACHU „MAKKABI“ W TEL-AWIWIE. W Tel-Awiwie odbyło się uroczyste otwarcie nowego gmachu „Makkabi“. W uroczystości tej wzięli udział reprezentanci „Makkabi“ i innych organizacyj sportowych z całego kraju.

DOM IM. WŁODZIMIERZA ŻABOTYŃSKIEGO W BNEI-BRAK. W Bnei-Brak odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod nowy gmach, w którym mieścić się będzie klub im. Wł. Żabotyńskiego.

Nowa faza konfliktu japońsko-chińskiego

Zamiast armat i samolotów — bezwzględny bojkot handlowy przeciw Japonji

Bojkot towarów obcych jest sposobem walki, stosowanym w Chinach z powodzeniem od dawnych lat Na szerszą skalę stosowano go w r. 1915 przeciw importowi ze Stanów Zjednoczonych, w r. 1919 i 1921 użyli Chińczycy bojkotu jako broni w walce z Japonją, a obecnie posługują się nim w bardzo skuteczny a dotkliwy dla Japonji sposób na terenie Mandżurji.

Ten rodzaj walki, jakim jest bojkot handlowy, może być stosowany z powodzeniem w Chinach, w klasycznym kraju związków tajnych, w państwie, gdzie co drugi obywatel należy do jakiegoś tajnego stowarzyszenia politycznego. Organizacje te ułatwiają w ogromnym stopniu posługiwanie się bronią bojkotu, który, aby był skuteczny, musi być stosowany bezwzględnie i obejmować mackami swemi jaknajszersze sfery ludności.

Klasyczny przykład celowości i skuteczności bojkotu, takiego, jaki umieją stosować w praktyce Chińczycy, daje rok 1928, kiedy to rozegrały się działania wojenne w Tsing-taie, Tientsinu i Mukdenie. Rząd nankiński wystąpił wówczas zbrojnie w osobie gen. Czang-Kai-Czeka przeciw Pekinowi i gen. Czang-Tsuo-Liangowi. Moment ten wyzyskali Japończycy, aby zająć ponownie przez swoje wojska półwysep Szantung, który musieli wbrew woli ewakuować po zawarciu pokoju wersalskiego. Rząd japoński któremu przewodniczył wówczas konserwatysta, baron Tanaka, zawiesił po wyborach prace parlamentu i zarządził wysłanie 20.000 żołnierzy do Tsingtanu, które w r. 1921 zostało zwrócone Chinom. Rząd nankiński wystosował ostry protest do Ligi Narodów, ale że Chiny nie należały jeszcze do Ligi, przeto Japończycy, nie ceremonjując się wiele, posunęli się dalej w głąb kraju, okupowali Tientsin i Mukden. Jako usprawiedliwienie swej akcji militarnej podał rząd w Tokio konieczność obrony życia i mienia swoich obywateli w Chinach wobec chaosu i rozruchów, panujących tam. Zarządzenia japońskich władz wojskowych wskazywały na to, że okupacja będzie długotrwała. Opór rządu nankińskiego ograniczył się do protestów słownych, albowiem siły militarne, jakiemi rząd ten rozporządzał, nie mogły się mierzyć z regularną armją japońską. Tak więc wobec przewagi militarnej Japończyków, akcja obronna wydawała się zgóry przesądzona i rozstrzygnięta na niekorzyść Chin.

W tym właśnie momencie wystąpił na widownię czynnik nowy — bojkot, który okazał się jako narzędzie walki masowej tak skuteczny, iż zmusił rząd japoński do wycofania oddziałów okupacyjnych z miast i terenów chińskich. Bojkot towarów japońskich we wszystkich miastach, portach, miasteczkach, osadach i we wsiach był tak rygorystycznie przeprowadzony, że groził klęską eksporterom japońskim, którzy zwrócili się kolektywnie do barona Tanaka z prośbą o interwencję. Straty, jakie poniósł wówczas eksport japoński, wyrażały się w dziesiątkach miljonów jenów.

We wrześniu roku ubiegłego, podczas zajęcia Mandżurji przez Japończyków, rozpoczęli Chińczycy znowu akcję bojkotową, którą prowadzą do tej pory wytrwale, zaciekle, bez wielkiego hałasu, a z tem większym skutkiem. Na wydane hasło, powtarzane z ust do ust, zamknęły się wszystkie banki chińskie dla klijentów japońskich, kupcy przestali przyjmować i zamawiać towary, wyrabiane w Japonji, kulisi i tragarze odmawiali wyładowania towarów z japońskich statków, z pociągów na stacjach kolejowych. Służba chińska opuszczała swe stanowiska w domach prywatnych u Japończyków, robotnicy opuszczali fabryki i warsztaty należące do przemysłowców japońskich w Hankou, Szanghaju, Tientsinie, Kantonie etc.

W życiu okupowanej obecnie przez Japonję, choć pozornie niepodległej, Mandżurji, bojkot daje się odczuwać coraz silniej i coraz dotkliwiej, dezorganizując cały handel i ruch wymienny w kraju. Bojkot towarów japońskich daje się tem bardziej we znaki kupcom i importerom japońskim, że Mandżurja jest krajem o „otwartych drzwiach“, że kto nie chce kupić towarów japońskich, ma pod ręką towary pochodzenia amerykańskiego lub niemieckiego. — Statystyczne dane stwierdzają, że handel Japonji z Chinami stanowi jedną trzecią obrotów handlowych Japonji wogóle. Tymczasem bojkot, stosowany przez Chiny, kosztował Japonję zgórą 130 miljonów dolarów w roku 1931. Tak więc powodzenie operacyj wojennych na terenie obezwładnionych wojskowo Chin nie przesądza wcale powodzenia akcji politycznej i ekonomicznej, które prowadzi Japonja w tym olbrzymim, a wrogim jej kraju.

P—p.

KĄCIK HIGJENY

Woda i mydło nakazem higjeny w lecie

Czystość jest pierwszym podstawowym nakazem higjeny. Bez czystości i higjeny niema zdrowia ani piękności. Skóra, pokrywająca nasze ciało, jest jednym z jego organów, wymagającym troskliwej opieki. Z potem i tłuszczem, wydzielanym przez gruczoły łojowe skóry, łączy się łatwo kurz i brud, tworząc w ten sposób niewidoczną warstwę na skórze, która utrudnia oddychanie i wydzielanie produktów zużytych w dalszym ciągu. Warstwa ta, zawierająca także w sobie bakterje, jest dla nich najlepszym czynnikiem rozwoju, powodując w skutkach wszelkie możliwe choroby.

By określić ilość brudu jaka gromadzi się na skórze człowieka, wystarczy podać, że na 50 kilogramów używanej bielizny pracującego człowieka — 2 kg. stanowi właśnie wagę brudu, w niej zawartego. Tyle zawiera bielizna, która styka się bezpośrednio z naszem ciałem, a ileż jeszcze zostaje i czeka na interwencję my dła i wody?

Najłatwiej zaś i najintensywniej brudzi się skóra w czasie letnim. Musimy zatem pielęgnować skórę starannie, przy pomocy wszelkich dostępnych nam środków. A środków tych jest wiele.

Bez wody i mydła nie uda nam się oczyścić skóry dokładnie, usunąć nietylko brudu zewnętrznego, lecz także i tego, który tkwi w porach skóry. Woda, jako pierwiastek podstawowy, powinna odpowiadać warunkom, które uznajemy za konieczne do życia. A więc powinna być miękka! Zawartość części mineralnych czyni wodę twardą, utrudnia zmydlanie, a tem samem czynność mycia wykonuje niezupełnie dokładnie! Jak zrobić by każda woda dała się użyć do mycia? Brać przedewszystkiem, o ile to możliwe, wodę z rzek, potoków, z deszczu, jeśli jednak uzyskać tego nie możemy, dosypać do twardej wody taką ilość sody i boraksu, które każdą wodę uczynią miękką, nie wnosząc do niej nic szkodliwego. Dobrym również środkiem jest gotowanie wody; woda przegotowana jest zawsze miękka, posiada przytem te jeszcze dobrą stronę, że nie zawiera żadnych bakteryj.

Rodzaj mydła, jakiego używać będziemy do mycia, zależy przedewszystkiem od gatunku naszej skóry. Sprawa ta jest już dziś i szerszemu ogółowi znana: do skóry suchej mydła przetłuszczone do tłustej bardziej wysuszające.

Mówiąc o używaniu mydła do mycia, niepodobna pominąć kwestji mycia twarzy. Jest to jednak sprawa, która się ściśle łączy z kosmetyką. Tu przypomnieć tylko należy, że nie jest prawdą, jakoby dla pewnego rodzaju cery mydła były wogóle niewskazane. Stosowanie w takich wypadkach chemikalji, jak ocet, spirytus czy eter, dla oczyszczenia twarzy jest na dłuższy okres czasu nawet szkodliwe. Tam, gdzie skóra twarzy po użyciu mydła wykazuje jakieś chorobliwe objawy, należy bądźto zwrócić się do lekarza, bądź też stosować mydło specjalnie delikatne: ziołowe, czy jajeczne, składające się z najdelikatniejszych substancyj. Mydła te zawierają również domieszki odpowiednich środków leczniczych.

Na higjenę ciała i racjonalną pielęgnację skóry, zwłaszcza w lecie, składa się wiele pierwiastków, czystość jednak i racjonalne zmywanie skóry ma znaczenie podstawowe. **Renee.**

Z cyklu: Wybitni Żydzi polscy zagranicą.

Zwi Diesendruck o żydowskiej Ameryce i o sobie

Wywiad własny „Nowego Dziennika"

Wiedeń, w sierpniu.

Mam ogromną ochotę nazwać go globetrotterem, choć wiem, że określenie to nie „pasuje" do człowieka wiedzy. Ale profesor Dr Zwi Diesendruck naprawdę tak wygląda, mimo, że jest człowiekiem wiedzy. Takie wrażenie wywołuje imponująca postać tego młodego uczonego, rodem ze Stryja w Małopolsce, który obecnie przyjechał do Wiednia na urlop aż z Cincinnati...

Siedzimy przy stoliku kawiarnianym i rozmawiamy. Gdzieżby można starego znajomego, który na parę tygodni przyjechał nad Dunaj, spotkać, jak nie w kawiarni? Stare naddunajskie zwyczaje opadają każdego, kto w Wiedniu parę lat swojego życia spędził, nawet jeśli w międzyczasie nauczał on z katedr żydowskich, położonych na dwuch półkulach.

Znam doktora Diesendrucka oddawna. Jeszcze z czasów, kiedy byłem jego uczniem w wiedeńskiem pedagogjum hebrajskiem, założonem przez b. p. nadrabina Chajesa. Po śmierci Chajesa objął Diesendruck kierownictwo pedagogjum. Ale niedługo pozwolono mu zostać w Wiedniu. Powołano go na wyższe stanowisko.

Dr. Diesendruck jest młodym, bo zaledwie czterdziestoletnim człowiekiem. Ale należy on już dziś do tych uczonych żydowskich, o których nie można powiedzieć, że „są nadzieją", gdyż nadzieję tę w znacznej mierze już zrealizowali. (Co naturalnie nie ma znaczyć, że wszystko już powiedzieli, co mieli do powiedzenia). Z Wiednia został Dr Diesendruck powołany do Jerozolimy na uniwersytet hebrajski, gdzie wykładał filozofję żydowską. Z kolei przeniósł się na drugą półkulę, do sławnego instytutu judaistycznego w Cincinnati, w Stanach Zjednoczonych, gdzie wykłada tensam przedmiot w tamtejszym, sławnym na cały świat Wyższym Instytucie Judaistycznym. W wiedniu i Jerozolimie czynił te w języku hebrajskim — teraz angielskim. Znamy Dra Diesendrucka, jako autora wysokowartościowych rozpraw, drukowanych swego czasu w „Hatkufie", pamiętamy jego niezrównany przekład „Faidresa" na język hebrajski, więc pierwsze nasze pytanie tyczy jego pracy literackiej.

— Obecnie znajduje się w druku mój przekład dzieła Platona „Politeja" (Respublica) — rzecz jest drukowana w Jerozolimie. Pozatem zajmuję się teraz badaniem źródeł majmonidesowych. Pewne części tej mojej, nieukończonej jeszcze pracy, drukowane były w perjodyku „Tarbic", wydawanym przez jerozolimski uniwersytet hebrajski. Myślę, że to panu wystarczy — nic ciekawego...

Dr. Diesendruck mówi o sobie zwięźle i niechętnie. Rozmowniejszym staje się dopiero, gdy rozmowa schodzi na tory mniej osobiste: położenia Żydów w dzisiejszej Ameryce, tak różnego od tego, które jeszcze wczoraj było charakterystyczne dla żydostwa z tamtej strony oceanu. Zmieniły się czasy i stosunki: Ameryka przestała być rajem...

— Ludność Stanów Zjednoczonych cierpi obecnie ciężko pod kryzysem ekonomicznym — twarz mojego interlokutora zasępia się — a specjalnie ciężko odczuwa kryzys ludność żydowska. Nie wyznaję się w życiu gospodarczem, ale wiem, że i w życiu kulturalnych instytucyj żydowskich przesilenie daje się dotkliwie odczuwać we znaki. Wszystkie bez wyjątku żydowskie instytucje tego rodzaju, których jest obecnie w Ameryce niemało, są okropnie zadłużone. Stworzone zostały ono epoce konjunktury w czasie inflacji kulturalnej, kiedy nie liczono się z pieniędzmi. Dzisiaj trzeba się wywiązywać z zaciągniętych zobowiązań i to idzie bardzo trudno. Specjalnie ciężko cierpi pod kryzysem szkolnictwo hebrajskie. A co najgorsze, niema widoków na polepszenie, sytuacja zamiast się poprawiać, pogarsza się z dnia na dzień.

— Szerokie masy ludności żydowskiej pogrążone są w nędzy. Dosłownie w nędzy. Położenie nie jest lepsze, jak w Europie. Zato antysemityzmu w europejskiem tego słowa znaczeniu niema wcale. W prasie amerykaskiej nie pojawił się nigdy jeszcze antysemicki artykuł. Antysemityzm daje się po części odczuwać w życiu uniwersyteckiem towarzyskiem. Wiadomości jednak, jakie się w Europie na ten temat rozpowszechnia, są mocno przesadzone. Prawdą jest, że żydowskiemu bezrobotnemu trudniej jest dostać pracę, aniżeli nie-Żydowi, ale nie jest to tylko winą aryjskich przedsiębiorców, którzy nie przyjmują Żydów — także żydowscy przedsiębiorcy niechętnie przyjmują nowych pracowników-Żydów. Smutne, ale prawdziwe... W polityce nie ujawnia się antysemityzm wogóle. Gdzież jest jeszcze kraj na świecie, w którego sądzie najwyższym zasiada dwóch Żydów? Brandeis jest jak wiadomo od lat już sędzią najwyższym Stanów Zjednoczonych — przed paru miesiącami został powołany do tego wysokiego kolegjum jeszcze jeden Żyd, Benjamin Cardozo.

— Pyta mnie pan o ruch sjonistyczny w Ameryce? Niestety, pod tym względem nie mogę panu niczego optymistycznego powiedzieć. Gdybym miał być szczery, musiałbym powiedzieć, że organizacji sjonistycznej w Ameryce wogóle niema. Liczba zorganizowanych sjonistów jest minimalna, jak na miljonową ludność Stanów. Mści się stary błąd; od żydostwa amerykaskiego żądano od lat tylko pieniędzy. Pracę wychowawczą i ideologiczną zaniedbywano. Ale możliwości są duże. Żydostwo amerykańskie czuje narodowo Intensywna praca uświadamiająca może wiele zdziałać. Trzeba tylko przestać widzieć w żydostwie amerykaskiem kieszeń, zresztą mocno nadwerężoną, a zacząć widzieć duszę. Niezawodnie i na to czas przyjdzie...

Dr. Szymon Wolf.

Statystyka zakładów rozrywkowych w Paryżu

W Paryżu sporządzono statystykę instytucyj, w których Paryżanie mogą zażywać rozrywek. Ustalono zatem, że gdyby pewnego pięknego wieczoru wszyscy mieszkańcy Paryża wpadli na pomysł spędzenia równocześnie czasu w zakładach rozrywkowych, to 2,600.000 Paryżan musiałoby zostać w domu, nie mogąc już znaleźć miejsca dla siebie. Albowiem Paryż liczy tylko 260,000 miejsc w swoich razem wziętych teatrach, salach koncertowych, kinach, cyrkach, kabaretach, music-hall'ach etc.

Teatry, mimo wszystko, cieszą się w Paryżu dużą frekwencją, istnieje ich bowiem 62, a dysponują one 48,000 miejsc. Czołowe jednak miejsce zajmują kinoteatry, które w ilości 610 mogą zmieścić jednorazowo 180,000 osób; największy kinoteatr liczy 4500 miejsc, najmniejszy zaś — 150 miejsc. Pomimo kryzysu ilość kinoteatrów nietylko się nie zmniejszyła, ale w roku ubiegłym powstało jeszcze 14 nowych kin. Wszystkie inne zakłady rozrywkowe, jak sale koncertowe, music-hall'e, kabarety, cyrki etc. mieszczą 26,450 widzów.

RACHELA FAJGENBERG — Przedruk wzbroniony

Małżeństwo na dwa lata

(23) *Przegląd autoryzowany RAFAELA PALEWSKIEGO*

XXII.

Mój Galileuszu!

Pozdrowienia Ci ślę z Wiednia. To Twój tak ulubiony Wiedeń. Już drugi dzień błąkam się tu po pięknem miłem mieście i myślę o Tobie. Wszak mieszkałeś tu długiemi latami, byłeś tu na studjach, szukałeś lekcyj, maszerowałeś codziennie na uniwersytet, chodziłeś na koncerty i jadałeś obiady po tanich jadłodajniach. Całe dwanaście lat trwało to, a teraz właśnie niema Ciebie tu. Dokądkolwiek się skieruje, zdaje mi się, że Cię spotkam gdzieś tu w szarym płaszczu gumowym, z sportową czapeczką nad czołem. Pamiętasz opowiedziałeś mi o swojem przybyciu tu. Z munkackiej bóżnicy machnąłeś się wprost na dworzec. Ojciec Twój sądził, że to żart, a Ty więcej nie wróciłeś już do swego galicyjskiego miasteczka.

W jakiś piątek wieczór opowiadałeś mi to kiedyśmy się oboje błąkali po polach szomrońskich. Lecz, gdzie jesteś teraz, drogi. Wstąpiłbyś ze mną tu teraz do kawiarni wypić szklankę kawy. Gawędzilibyśmy trochę przytem, siedząc w kącie na zielonej pluszowej kanapie. Takie tu cudne i przytulne kąciki w kawiarniach! Wczorajszy wieczór spędziłam na spacerze w towarzystwie obu synów Twojej gospodyni. Chodziliśmy z jednej kawiarni do drugiej. Mnie się koniecznie chciało słuchać muzyki i w jeden i tensam wieczór słyszałam grających Niemców, Węgrów i Rumunów. Tak, mój drogi, odszukałam tu panią Krauze, o którejś mi opowiadał. Nie śmiej się. Jestem zupełnie podobna do Ciebie. Czynię wszystko, co mi się podoba. Zarazem pamiętam doskonale wszystko, coś mi opowiedział, nawet o Twej wiedeńskiej gospodyni, dużej i barczystej pani Krauze.

Był to jednak przypadek. W Aleksandrji sprzedałam swój ulubiony wzorzysty kobierzec za taką dobrą cenę, że prócz kosztów podróży na okręt i bilet kolejowy do Warszawy pozostał mi jeszcze cały funt szterl. i wpadło mi na myśl w przejeździe oglądać Wiedeń. Zaczęłam więc myśleć, jak urządzić się, aby móc w obcem mieście z jednym funtem szterl. w kieszeni widzieć wszystko i przypomniałam sobie poczciwą panią Krauze. Wszak ja z nią jesteśmy krewniaczkami. Twą gospodynią była, przy jej stole jadałeś śniadania i kolacje. Zobaczymy, jak wiedeńska dobroduszna pani Krauze przyjmuje kuzynkę swego dawnego lokatora.

Tak postanowiłam zaprezentować się jej, pojechałam do biura adresowego dowiedzieć się jej adresu, a wsiadłszy do tramwaju, przypomniałam sobie, że nazywa się Marta; za kilka groszy odszukano mi ją bardzo uprzejmie. Wyobraź sobie: syn jej otwiera mi drzwi, wprowadza mnie do jej staroświeckiego saloniku, prosząc zaczekać kilka chwil na matkę, gdy w tem dostrzegam na ścianie Twój obraz na pocztówce, obraz z lat studenckich z odznaką korporancką w klapie. Młody, zdrowy, lecz zamyślony w sobie, o zimnem, poważnem spojrzeniu w świat — jak zwykle. Ten sam, ten sam, ten sam. Mój Galileuszu! Od tego oto uciekam to teraz do Warszawy szukać zapomnienia przy angielsko-francuskich listach korespondencji u adwokata Hajmana. Tak, to mój zły duch z Galicji! A jednakowoż, jak drogi jesteś mi, tak właśnie z Twem zimnem, mądrem spojrzeniem, zamyślony w sobie.

Tak się zamyśliłam, patrząc na Twój obraz, żem wcale nie zauważyła wchodzącej pani Krauze. O, co za kolos kobieta, olbrzym aż do sufitu, lecz błyszcząca gładka twarz szeroko uśmiechnięta u niej, jakby rozlana w serdecznej uprzejmości. Tak drogi, masz gust nawet do gospodyń.

Na wojnie Boliwji z Paragwajem
zarobi tylko francuska fabryka amunicji

Pisaliśmy już o podłożu wojny między Boliwją a Paragwajem, a teraz chcemy przytoczyć jeszcze kilka interesujących szczegółów.

Potężniejszym partnerem i zdaje się bardziej agresywnym w tej rozgrywce jest Boliwja, której terytorjum jest większe od Niemiec i Francji razem wziętych, która liczy zaledwie około 3 miljony mieszkańców. Jest to kraj najwyżej położony na świecie, przeważna bowiem jego część leży na wyżynie wynoszącej 4000 metrów. W stolicy La Paz marzną mieszkacy przez cały rok, nocami jest bowiem bardzo zimno a drzewo i węgiel z powodu trudności transportowych są bardzo drogie. — W górach i płaskowyżach Boliwji ukryte są niezmierne bogactwa, głównie cyna, ale też i srebro, sól i boraks. W dolinach i kotlinach rozrzucone są osady o tropikalnej roślinności. Kraj więc mógłby być bardzo bogaty, ale odcięty jest od wszelkiej komunikacji. Nie ma dostępu do morza, nie ma też rzek, drogi nie są rozbudowane, szczupłą jest też sieć kolejowa, niedziwota więc, że ta stosunkowo nieliczna ludność cierpi nędzę i niedostatek.

60 procent ludności stanowią Indjanie, których traktuje się jako niewolników. Krajem rządzi kilka rodzin hiszpańskich, a panującym systemem jest dyktatura. Od przeszło stulecia walczy Boliwja o Obszar Grand Chaco, który stanowi własność Paragwaju, ale głównie chodzi o północne Chaco, czyli o tak zwane Chaco Boreal. Chaco jest olbrzymiem terytorjum, pełnem bagien, pokrytem przez lasy dziewicze, przez naukę wcale jeszcze nie zbadane. Obszarami Chaco podzieliły się Argentyna, Boliwja i Paragwaj. Najdzikszą jest część paragwajska, o którą toczy się obecnie wojna.

Boliwja tak prędko nie zrezygnuje, albowiem dostęp do morza stanowi podstawę jej rozwoju gospodarczego. Boliwja miała dawniej port Antofagasta, dający jej dostęp do Pacyfiku, ale port ten straciła na wojnie z Chile. Obok Chaco leży stolica paragwajska Asuntion, tak że Paragwaj słusznie się obawia, że zostanie pochłonięty przez Boliwję, gdy straci Chaco, stanowiące jak gdyby barykadę obronną przed Boliwją.

Boliwja żyje z eksportu cyny, — 90 procent eksportu boliwijskiego stanowi cyna, a dochody państwa płyną z ceł. Boliwja produkuje rocznie 45 tysięcy tonn cyny, t. j. jedną trzecią światowej konsumcji cyny. W r. 1928 cena cyny wynosiła 200 funtów angielskich od tonny, obecnie zaś spadła do 140 funtów i nawet za tę cenę nie znajduje nabywców. Kopalnie cyny są unieruchomione, a panujące z tego powodu w kraju bezrobocie wywołuje zamieszki i rozruchy wewnętrzne. Dla Boliwji to przesilenie jest niezmiernie groźne, albowiem z powodu złych środków komunikacji produkcja cyny jest bardzo droga. Dotychczasowe rządy używały dochodów państwowych oraz pożyczek, których udzielali krajowi bankierzy amerykańscy, głównie na armję, a zaniedbali zupełnie rozbudowę dróg i kolei. Teraz chcą producenci cyny przez zajęcie Chaco dostać się w posiadanie ujścia rzeki Paragwaj, by móc taniej cynę eksportować. Mówią też, że w Chaco znajdują się pokłady pól naftowych, a Ameryka zainteresowaną jest, by dostać w swe ręce te pola naftowe. Boliwję można więc uważać za kolonję kapitału amerykańskiego, podczas gdy za Paragwajem stoi Anglja, która również chciałaby dostać w swe ręce naftę z Chaco.

Królem cyny w Boliwji jest członek popularnej w Ameryce południowej rodziny Patino. Do niedawna był ten „król cyny" posłem swego kraju w Paryżu, ale ostatnio musiał wrócić do Boliwji, by stłumić groźny strajk Indjan, pracujących w jego kopalniach... Strajk ten stłumił, a obecnie przez za wszelką cenę do wojny z Paragwajem. Podczas swego pobytu w Paryżu wszedł mianowicie w kontakt ze znanym francuskim fabrykantem amunicji Schneiderem z Creusot, któráto firma jest więc obecnie bardzo żywo zainteresowana w wybuchu wojny.

Boliwja posiada wprawdzie bardzo małą, ale stosunkowo dobrze uzbrojoną armję, na czele której stoi były major pruski Hans Kundt. Podczas wojny wrócił Kundt do Niemiec, gdzie został generałem, po wojnie zaś wrócił znowu do Boliwji, gdzie stał się naczelnym wodzem sił zbrojnych Boliwji. Francja domagała się kilkakrotnie wydalenia z Boliwji generała Kundta, ale bezskutecznie. W r. 1928 omal nie doszło do wojny między Boliwją Paragwajem o Chaco. Wówczas Francja zrozumiała niebezpieczeństwo i wysłała do Paragwaju swą misję wojskową, by zorganizować armję paragwajską. Paragwaj jest wprawdzie znacznie mniejszy od Boliwji, jest prawieże tak wielki jak Rumunja i posiada tylko miljon mieszkańców, a armja jej wynosi tylko 3 tysiące ludzi, mimoto Francja chce tę małą armję paragwajską poprowadzić do zwycięstwa nad armją boliwjańską, liczącą około 8 tysięcy ludzi. Być może, że do wojny nie dojdzie, że do niej nie dopuszczą Stany Zjednoczone w porozumieniu z Anglją. A jeśli do wojny dojdzie, interes na niej zrobi głównie firma Schneider z Creusot, która dostarcza armat i amunicji tak Boliwji, jak i Paragwajowi. Jeśli więc studenci tak w La Paz, jak w Asuntion urządzają manifestacje patrjotyczne, jeśli nawet kobiety chwytają za broń, organizując „pułki amazonek" — dzieje się to tylko, by Schneider z Creusot mógł sprzedać większą ilość armat i amunicji...

Tragiczny brylant

W starożytności kapłanom i mędrcom znany był tajemniczy wpływ niektórych drogocennych kamieni na losy posiadających je ludzi, darzących jednych — szczęściem, drugich — niedolą.

W końcu XVII w. wsławił się „błękitny brylant", którego negatywne oddziaływanie odczuli, w sposób mniej lub więcej bolesny, wszyscy następujący po sobie jego posiadacze.

W 1670 r. brylant, zdobiący wówczas czoło boga Rama Sita w świątyni Pagan, został przez francuskiego podróżnika, Jana Tavernier, porwany wraz z wieloma innemi kosztownościami. Podczas walki, którą musiał stoczyć ze stróżami świątyni, jeden z nich został zabity. Powróciwszy do kraju sprzedał kamień królowi Ludwikowi XIV, sam zaś udał się w powtórną podróż do Indji, z której nie wrócił, rozszarpany przez tygrysa.

Ludwik XIV niejednokrotnie ofiarowywał piękny kamień, który stale powracał do rąk monarszych. Nosiła go na jednem z przyjęć pani de Montespan, tak wtedy piękna, że wpływ jej na króla-kochanka zdawał się nieograniczony; nosił Fouquet, potężny swego czasu minister skarbu: oboje popadli w niełaskę i skończyli żywot, pani de Montespan w klasztorze, Fouquet w Bastylji.

Z biegiem czasu brylant stał się własnością Marji Antoinette'y, która go nosiła niemal do chwili uwięzienia, poczem pojawił się w Amsterdamie u znanego jubilera Falls'a. Jubiler postanowił go przeszlifować i gdy zakończono tę precyzyjną pracę, błękitny brylant znikł, skradziony przez syna Falss'a, który umknął do Paryża i tam go za bezcen sprzedał, a roztrwoniwszy pieniądze, skończył samobójstwem.

Wśród następnych posiadaczy wymienia dziennik wiedeński księcia P., który klejnot ofiarował pewnej tancerce z Folies Bergéres. Tancerka w parę dni później zabita została wystrzałem z rewolweru przez odpalonego wielbiciela, a książę na ulicy zamordowany.

W ostatnich czasach nabył go sułtan Abdul Hamid, a po przewrocie w Turcji brylant przepadł bez wieści. Odnajdujemy go obecnie w Waszyngtonie, jako własność żony amerykańskiego miljardera Mac Lin. Kamień nie przyniósł jej jakoby szczęścia; w kilka dni po otrzymaniu od męża tego kosztownego upominku, straciła pani Mac Lin jedynego synka w wypadku samochodowym, a teraz prowadzi długą i przykrą sprawę rozwodową.

Mac Lin, przekonany o tragicznym wpływie „błękitnego brylantu", postanowił go ofiarować Muzeum w Waszyngtonie, lub odwieźć do Indyj i złożyć z powrotem na czole Rama Sity.

Podoba mi się ona, Twa pani Krauze, a Ty również nie oszukałeś się na niej. Powinieneś był widzieć, z jaką radością przyjęła mnie, usłyszawszy, że jestem Twoją kuzynką. Natychmiast przedstawiła mi syna. Zanim się jeszcze spostrzegłam, była już przygotowana dla mnie kąpiel dla odświeżenia się z podróży, a gdym wyszła z łazienki, czekał już na mnie bogato nakryty stół. Syn tłumaczył się, stał z teką pod ręką, gotów do odejścia do swej pracy. Zaofiarował się pokazać mi miasto, lecz zwalnia się dopiero o piątej przed wieczorem. Wówczas będzie do mojej dyspozycji na cały wieczór. Podziękowałam mu i zasiadłam do śniadania w towarzystwie pani Krauze, z którą dobrodusznie i po kobiecemu gawędziłyśmy przez kilka dobrych godzin.

Pokazała mi swój panieński album z podpisami i powinszowaniami od swych dawnych młodych wielbicieli. Był cały nowiutki jeszcze. Kiedy przychodzą goście do jej dwóch synów, czytają zawsze panieński album matki i bawią się przytem w najlepsze. Panienka dawnego Wiednia, utrzymuje ona, była stokroć szczęśliwsza od obecnej, młodzieńczej Wiedeńki. Dobre i wesołe były to wówczas czasy. Wiedeń był stolicą wielkiej Austrji. Było to miasto tańców i młodzieńczości, a każde dziewczę kwitło jak róża.

Na zawsze pamiętnem zostanie, jak wiedeńskie dziewczęta bawiły się niegdyś podczas zabaw karnawałowych i porywy taneczne młodych Wiedenek na zimowych balach.

— Nie, dziś już nie to — wzdycha duża i barczysta pani Krauze. Wiedeń zubożał i opustoszał. Miasto straciło swój blask. Znikła wesołość, a młodzież brnie w kłopotach. Młodzi ludzie myślą wyłącznie o zarobkach, tak szczupłych, a dziewczęta martwią się, że narzeczeni nie idą już na lep miłości, jak niegdyś. Młodzież jest zniechęcona do zabawy. Ona zaś, pani Krauze, jest zadowolona, że swą panieńską młodość przetańczyła jeszcze w owych dobrych czasach, kiedy Wiedeń był w pełni rozkwitu, wesołości tanecznej i czarującej nastrojowej radości salonowej. I o Tobie bardzo dużo mi naopowiadała. Podobasz się jej. Jesteś mądry i poważny człowiek. Odznaczyłeś się na swym wydziale uniwersyteckim dobremi zdolnościami. W stosunku jednak do kobiet jesteś zbyt poważny. Tak ona uważa. W ciągu trzech lat, któreś tam mieszkał, ani razu nie widziała Cię bawiącego się w towarzystwie kobiecem. Wiecznie ślęczałeś nad książkami, wszędzie chodziłeś sam i u Ciebie stale bywali ludzie poważni, jak Ty sam. Ostatniemi czasy przychodził jeden znajomy z panią. Nie była ładna, lecz młoda i ochocza. Ona ze swym mężem, zdaje się byli Twoimi przyjaciółmi z domu, z galicyjskiego miasteczka. Kobieta była taka dobra i uprzejma, a Ty wciąż przed nią uciekałeś, aby Cię nie zastała w domu. Młody człowiek powinien się inaczej zachowywać. Takie jest zdanie pani Krauze, która jeszcze tak dobrze pamięta swoje wiedeńskie panieńskie lata taneczne. Ona, dobra i szeroko uśmiechnięta gospodyni Twa, jest przekonana, że nigdy się nie ożenisz...

Dzielisz mój los, kochany. I mnie również wszyscy uważają za poważnego i skromnego człowieka. Świat się odmieni: wiedeńscy tańczący chłopcy i dziewczyny myślą o „celu", a ja z Tobą, dwoje skromnych i poważnych ludzi, chorujemy na miłość...

A teraz podziękuj mi za wiedeńskie ukłony do Ciebie. Pani Krauze ze swoimi obu synami dopiszą Ci tu też kilka słów. Oni, synowie, nie są tak interesujący, jak matka. Lecz jestem im wdzięczna za możność poznania miasta. We troje wałęsaliśmy się po mieście aż do drugiej w nocy. I oni są bardzo korzystnego mniemania o Tobie. Czyś zadowolony?

We Wiedniu zostaję jeszcze dwie godziny i wychodzę jeszcze na spacer z panią Krauze. Chcę jeszcze raz oglądać wiedeńskie wystawy przy świetle dziennem. Potem ona odprowadzi mnie na dworzec. Rachunek już sporządzony. Po wszystkich wydatkach zostaje mi jeszcze dolar. Ona taka uprzejma Twa gospodyni, obrazu Twego jednak nie chce mi dać, a to bardzo mi się podoba.

No, bądź zdrów, wiedeński studencie z odznaką korporancką w butonierce. Pragnę jutro zastać na poczcie warszawskiej Twój list.

Tak chce

(C. d. n.) Twoje dziewczę.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Czy wolno podczas egzekucji bić?

List Klubu Posłów Żydowskich do Ministerstwa Spraw Wew. i Skarbu

Do Klubu Posłów Sejmowych Żydowskiej Rady Narodowej zgłosił się Kirżner Benisz, zam. w Warszawie przy ul. Muranowskiej 38 i oświadczył, co następuje:

Jestem krawcem, żona moja w domu, w którym mieszkamy, ma sodowiarnię, należał się od niej podatek obrotowy. Przyszedł z Urzędu Skarbowego 16-go egzekutor Grądzewski wraz z dwoma pomocnikami, a ponieważ w domu nic nie było oprócz mojej maszyny do szycia, egzekutor chciał ją zabrać na poczet zaległego podatku, aczkolwiek nawet nie było zajęcia na tę maszynę. Żona moja siedziała przy maszynie i szyła. Jeden z pomocników egzekutora z jego polecenia **siłą odepchnął żonę i uderzył ją w piersi tak mocno, że dostała ataku sercowego** (żona cierpi na chorobę sercową). Podniósł się krzyk, nadbiegli ludzie. Wówczas egzekutor wraz ze swoimi pomocnikami wyszedł, wezwał policjanta nr. 2078. Prosiłem policjanta, aby wylegitymował pomocnika, który bił bezbronną żonę moją, ale policjant tego nie chciał zrobić, natomiast zabrał mnie do Komisarjatu 4go, a tam rękojeścią bagnetu dotkliwie mnie pobił. Siedziałem w Komisarjacie przez dwie godziny w zamknięciu, następnie wypuszczono mnie.

Świadkami tego zajścia byli: 1) Mojsze Hersz Rotman, 2) Dyncia Cukier, zam. przy ul. Muranowskiej 38 i 3) Moszek Dykszatajn, zam. przy ul. Muranowskiej 36.

Córeczka moja, 14-letnia Gitel Kirżner, szła za mną, gdy prowadzono mnie do Komisarjatu i widziała przez okno, jak polijant bił mnie. Gdy ujrzał moją córkę, powiedział: „Jeśli nie odejdziesz stąd, to cię też zabiję".

(—) Benisz Kirżner.

• • •

Klub posłów Sejmowych Żyd. Rady Narodowej zwrócił się w tej sprawie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i do Ministerstwa Skarbu z prośbą o zarządzenie dochodzenia i pociągnięcie do odpowiedzialności policjanta oraz sekwestratora i jego pomocnika.

Dwaj kupcy żydowscy padli ofiarą mordu rabunkowego

Szofer warszawskiej Ostatniej Posługi Noach Pinkiert wracał do Warszawy z Lidy w poniedziałek rano karawanem samochodowym. O godzinie 11-ej rano będąc między Wyszkowem a Ostrowiem zauważył na skraju lasu zwłoki 2 zamordowanych Żydów.

Jak ustalono później, były to zwłoki 65-letniego Bera Frydmana i jego krewnego 52-letniego Pynchosa, kupców z Radzymina. W niedzielę rano wyjechali oni zakupić konie. Noc spędzili w karczmie we wsi Dybki. W poniedziałek o godzinie 5 min. 30 rano udali się w dalszą drogę do Ostrowia. W odległości 2 i pół klm. od wsi Dybki obaj kupcy zostali napadnięci, zamordowani, a następnie ograbienie z posiadanej gotówki. Konia mordercy przywiązali do drzewa w lesie.

Wiadomość o dokonanem mroderstwie wywołała wstrząsające wrażenie wśród okolicznych mieszkańców.

Policja z Wyszkowa, Ostrowia i Radzymina zajęła się energicznie odszukaniem morderców. Ustalono, że w poniedziałek koło godziny 6-ej rano widziano w pobliżu miejsca zabójstwa kilku mężczyzn na rowerach.

Żona zamordowanego Frydmana twierdzi, że mąż jej miał przy sobie większą sumę pieniędzy, wobec czego **istnieje pewność, że morderstwo miało tło rabunkowe.**

—o-O-o—

Komisarz rządowy w Łodzi

W Łodzi rozeszły się pogłoski, iż z dniem 15. 10 mianowany będzie w magistracie łódzkim komisarz rządowy oraz rozwiązana zostanie rada miejska. Nowy budżet ma być opracowany już przez przyszłą radę miejską, a nie obecną. Powodem mianowania komisarza rządowego ma być fatalna gospodarka dotychczasowego socjalistycznego zarządu miasta.

Zgon wybitnego lekarza

Po dłuższej chorobie zmarł w Rabce znany lekarz łódzki prof. dr. Seweryn Sterling w wieku 68 lat. Zmarły od 38 lat był naczelnym lekarzem w szpitalu łódzkim. Największe zasługi położył na polu walki z gruźlicą. Był członkiem Akademji Umiejętności w Krakowie.

Zwłoki przywieziono z Rabki do Łodzi i złożono je na cmentarzu żydowskim.

Sport, czy — bandytyzm

Onegdaj w Pruszkowie bawiła żydowska drużyna fotbalowa „Gwiazda", która w meczu pokonała tamtejszą drużynę robotniczą „Znicz". Nie zadowoleni z wyniku meczu sympatycy drużyny miejscowej, rzucili się po zawodach z laskami i kamieniami na schodzących z boiska graczy i widzów żydowskich. Kilku graczy zostało dotkliwie poturbowanych. Z pomocą przybyło kilku policjantów konnych i pieszych, którzy wyprowadzili Żydów drogą okólną na dworzec. Na wieść o tem, na dworzec podążyli chuligani. Gdy Żydzi wsiadali do pociągu, obsypano ich kamieniami wybijając kilka szyb w drzwiach wagonu.

Znowu zabójstwo na tle nieporozumień w rzeźni warszawskiej

W Warszawie na rogu ul. Brukowej i Jagiellońskiej w restauracji ucztowali onegdaj do późnej nocy 42-letni rzeźbiarz Władysław Lasecki i ślusarz Edward Kwiatkowski. Gdy doszło do płacenia rachunku za libację, kompani pokłócili się. W pewnej chwili Lasecki spoliczkował Kwiatkowskiego. Wtedy Kwiatkowski wyciągnął nóż i zadał nim Laseckiemu 2 ciosy w głowę. Ranny na skutek odniesionych ran wkrótce wyzionął ducha. Kwiatkowskiego aresztowano.

Jak się okazało, Kwiatkowski i Lasecki kupowali odpadki w rzeźni miejskiej. Na tle konkurencyjnem doszło między nimi do nieporozumienia. Właśnie w restauracji odbywał się sąd polubowny. Wobec tego, że poważnieni nie doszli porozumienia, żaden z nich nie chciał uregulować w restauracji rachunku i to doprowadziło do zabójstwa.

Potworna zemsta za wypowiedzenie pracy

Lokatorzy domu przy ul. Mirowskiej 9 w Warszawie byli świadkami tragicznego wypadku. O godz. 14 z balkonu korytarza 4-go piętra w lewej oficynie wyskoczył na asfalt podwórza jakiś mężczyzna. Jednocześnie z mieszkania I piętra w tejże oficynie rozległy się rozpaczliwe krzyki, wzywające ratunku. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia stwierdził u desperata, 22-letniego Lejby Bratmana, pęknięcie podstawy czaszki, przewiózł go do szpitala św. Ducha, gdzie wkrótce zmarł.

Drugą ofiarą okazał się 41-letni Icek Nożyce, właściciel kawiarni w tymże domu. U tego lekarz stwierdził poparzenie obu gałek ocznych i po opatrunku przewiózł go do szpitala na Czystem. Nożycowi grozi utrata wzroku.

Według zebranych na miejscu informacyj szczegóły dramatu są następujące: W kawiarni wspomnianego Nożyce, pracował od 4 lat jako kelner, Bratman. Był on sierotą, zamieszkiwał w tymże domu u krawca J. Szermana. Wczoraj rano między pracownikiem a właścicielem kawiarni wynikło zajście, którego przyczyną było wymówienie pracy Bratmanowi. Gdy w południe Nożyce udał się do mieszkania, wkrótce potem przybył tam Bratman i oblawszy śpiącego chlebodawcę kwasem solnym, zamknął drzwi na klucz i pobiegłszy na 4 piętro, rzucił się na podwórze.

Nowe ofiary demona gry

W ciągu niedzieli kasyno sopockie pochłonęło dwie nowe ofiary. W jednym hotelu otruł się lizolem z powodu wielkich strat w kasynie kupiec Władysław Korn z Łodzi, zamieszkały ostatnio w Wiedniu. W innym hotelu znaleziono martwego 26-letniego Ericha Löwentala dziennikarza z Radogoszczy. Ostatnio widziano go wielce zdenerwowanego w kasynie, wobec czego nie ulega wątpliwości, że i on stał się ofiarą namiętności do gry.

K. KUERSCHNER.

Grobowiec młodości

Pani Liljana Fridland ukończyła niedawno 40 lat. Był to dla niej najtragiczniejszy dzień w życiu. Znamionował niemal katastrofę. Pani Liljana należała do tego typu pięknych kobiet, na których nie widać znaku czasu, które wyglądają zawsze młodo, zawsze świeżo, zawsze ponętnie. Ich powołaniem jest rozsiewać wokół siebie czar miłości, rozbijać serca i kazać się pożądać przez mężczyzn.

Nie zwracała ona wcale uwagi na swą córkę, choć Mia ukończyła już 18 lat i bujnie rozkwitła, wyglądała jak kwitnąca kobieta. Pani Liljana nie chciała widzieć jej dojrzałości, nie nazywała ją inaczej jak „ta smarkata" i nie zajmowała się nią zupełnie, ciągle jeszcze pragnąc królować w świecie i podbijać serca mężczyzn.

Ostatecznie nikomu nie trzeba pokazywać swej metryki urodzenia. I dlatego, choć w dniu, kiedy ukończyła 40 lat, cierpiała na straszny ból głowy do zdenerwowania, to jednak już następnego dnia pani Liljana postanowiła nadal występować w pełnej krasie swej urody. Przejrzała się w lustrze. Tak, mogła się jeszcze podobać. I z satysfakcją wybrała się z córką nad morze, do jednej z eleganckich miejscowości kąpielowych.

Lustro nie oszukiwało jej. Mogła się istotnie jeszcze bardzo podobać. A najlepszym tego dowodem była przyjaźń, jaką szybko nawiązała z młodym, eleganckim i wiele obiecującym poetą. Poznali się na plaży w Lido. Młody poeta tak manewrował, by w jakikolwiek sposób zwrócić na siebie uwagę pani Liljany. Trzeba przyznać, że był bardzo elegancki i przystojny.

Leżeli razem na plaży, gawędząc wesoło. Wieczorem, na dancingu tańczył z nią bez przerwy. Gdy wchodzili do wody, płynęli długo koło siebie, nawołując się wesołemi okrzykami.

Pani Liljana nie mogła nie zauważyć, że Nedeck, tak brzmiało nazwisko poety, przekłada jej towarzystwo, nad towarzystwo Mii. Wyraźnie ją adorował. Wydawał się zakochany. I pani Liljana przyjmowała to za naturalny objaw, że zabiegał właśnie o jej względy, a nie o względy jej córki.

A więc jeszcze jedno serce męskie podbite. Nie, metryka niema istotnie żadnego znaczenia. Pani Liljana długo jeszcze będzie królowała.

Lato minęło, lecz pani Liljana za zdumieniem skonstatowała, że Nedeck, mimo, iż adorował ją dalej zawzięcie, nie zdobył się jeszcze na wyznanie miłosne.

— Pewnie jest nieśmiały — pomyślała sobie. — A może obawia się trochę mego męża...

Trzeba nadmienić bowiem, że mąż pani Liljany, bankier Fridland, już od sześciu tygodni bawił również na Lido.

— Doskonale — pomyślała pani Liljana. — Gdy wrócimy do domu i mąż będzie zajęty w swym banku, kochany Nedeck nabierze więcej śmiałości.

Istotnie, gdy tylko wrócili do Wiednia, następnego dnia Nedeck zaanonsował swoją wizytę. Pani Liljana była zeelektryzowana. Natychmiast wydała odpowiednie zlecenia służbie. Kazała nakryć stolik w swym buduarze na dwie osoby i zapowie-

LISTY Z KRAJU

Z Dębicy

(Akademja Herzlowska. — Półkolonja. — Ze szkoły hebrajskiej. — Napad rabunkowy).

W Kaf-Tamus odbyła się z inicjatywy Komisji Ż. F. N. uroczysta Akademja Herzlowska z udziałem prof. dra D. Neigera. Uroczystość zagaił krótkiem przemówieniem p. I. Widerspan, poczem wygłosił referat Mgr. I. Laufbahn; nastąpiły żywe obrazy, wykonane przez młodzież, które bardzo dobrze się udały. Na zakończenie wygłosił prof. dr. Neiger dłuższy referat o Herzlu, który wywarł silne wrażenie na licznie zebranej publiczności.

Z okazji połączenia dwóch organizacyj młodzieży sjonistycznej: „Hanoar Haiwri" w Małopolsce i „Haszomer Haleumi" w Kongresówce i utworzenia jednej organizacji pod nazwą „Hanoar Hacijoni", odbyła się w tutejszem gnieździe uroczystość z udziałem przedstawicieli Komitetu Lokalnego.

Zgodnie z zapowiedzią uruchomiło Tow. Opieki nad Sierotami żydowskiemi w Dębicy pół-kolonję wakacyjną, gdzie przeszło 30 dzieci żydowskich korzysta ze słońca i czystego powietrza, spędzając czas na pogadankach i zabawach. Półkolonję prowadzi wzorowo i dzielnie p. H. Kukukówna. Szczere uznanie należy się Wydziałowi Tow. Opieki, a zwłaszcza przewodniczącej p. drowej Sandhausowej.

Do domu p. Chaima Lesera Kirscha w Podgrodziu (6 klm. od Dębicy wtargnęli w ostatni piątek w nocy zamaskowani bandyci, którzy pod groźbą rewolwerów zrabowali kilkaset złotych gotówki. Na wszczęty przez parobczaka alarm uciekli bandyci szosą w kierunku Dębicy, poczem zniknęli w ciemnościach nocy, ostrzeliwując się, nie wyrządzając jednak nikomu szkody. Posterunek Policji Państw. w Dębicy prowadzi energiczne śledztwo. Dwóch podejrzanych o udział w napadzie aresztowano, a w domu jednego z nich znaleziono ukrytą maskę. Z powodu przerażenia jakiego doznał podczas napadu, nie może sobie poszkodowany przypomnieć, czy znalezioną maskę nosił któryś z bandytów. Policja jest na tropie bandytów. (h)

Z Dukli

W rocznicę śmierci Herzla staraniem Komitetu Lokalnego O. S. odbyła się uroczysta Akademja Herzlowska. Po zagajeniu w języku hebrajskim przez prezesa p. Dra Distlera, wygłosił przemówienie okolicznościowe tow. Mojżesz Beer, po referacie odśpiewał tow. H. Czop El molej rachmim, poczem wygłosiły deklamacje w języku hebrajskim uczenice szkoły hebrajskiej p. Adela Springerówna i Tońka Scherer.

Przeprowadzona zbiórka domowa i na Akademji dała wcale zadowalające wyniki.

W ostatnich dniach zmarł w naszem mieście oddany towarzysz błp. Herman Rosenberg. Jako długoletni radny w gminie i kahale oddał wielkie usługi tutejszemu społeczeństwu. Był jednym z założycieli Kasy „Gemilat Chasudim", w której do ostatniej chwili bezinteresownie pracował.

Jako buchalter Związku Kredytowego przyczynił się wielce swoją fachową wiedzą i uczciwością do rozwoju tej jedynej żydowskiej instytucji kredytowej w naszem miasteczku. Tracimy w Zmarłym jednego z czynnych działaczy społecznych i oddanego towarzysza idei sjonistycznej.

Dzięki energji i wytrwałości tow. Mojżesza Schiffa hebraizacja w naszem miasteczku zrobiła duże postępy. Iwri.

Z Milówki

Już od dłuższego czasu dokładały pewne czynniki usilnych starań w kierunku obalenia miejscowej Rady gminnej w Milówce, w większości do „Piasta" należącej.

Nie udało się to jednak tak łatwo, albowiem na czele Rady stał od kilkunastu lat wybitny działacz p. dyr. Feliks Koczur, kierownik tutejszej szkoły powszechnej, człowiek o nieskazitelnym charakterze, który agendy rady prowadził ku ogólnemu zadowoleniu tak, iż nie było ku temu żadnych rzeczowych i uzasadnionych powodów.

Ostatnio atoli, gdy p. dyr. Koczur usunął się z własnej woli od społecznej pracy, wykorzystały ten moment zainteresowane sfery i reskryptem z dnia 3 sierpnia br. p. wojewoda krakowski rozwiązał reprezentację gminną, ustanawiając na jej miejsce Tymczasowy Zarząd z p. drem Fabiańczykiem, prezesem miejscowego komitetu BBWR. jako komisarzem rządowym na czele. W skład rady przybocznej wchodzi z ramienia Żydów zaledwie jeden jedyny Żyd, przewodniczący gminy żydowskiej p. Joachim Geller.

Szkoda tylko, iż w przyszłej radzie nie będzie zasiadać tak twórcza siła, jaką jest p. dyr. Koczur, mający za sobą wielkie zasługi dla rozwoju naszego miasteczka i cieszący się wielką sympatją u wszystkich mieszkańców bez różnicy. Żywić jednak należy nadzieję, że p. Koczur nadal stać będzie na straży dobra ludności i obrony jego interesów.

Nie od rzeczy będzie poruszyć na tem miejscu dającą się szczególnie kupiectwu boleśnie odczuwać sprawę niezwykle przewlekłego załatwiania czynności proceduralnych w tutejszym Sądzie grodzkim.

Strona chcąc dojść swych pretensyj sądownie, czekać musi conajmniej rok — półtora na ukazanie się uchwały sądowej i jeżeli chodzi o skargę w postępowaniu wezwawczem, pozwany celem odciągania sprawy wnosi — co w stu procentach ma miejsce — sprzeciw i mija dalszy rok półtora do rozprawy sądowej, na której dopiero rozdrahnia się kwotę sporną na kilkanaście czy kilkadziesiąt drobnych rat miesięcznych.

Winę takiego przewlekłego postępowania tutejszego Sądu, którego okręg liczy około 20 gmin, przypisać należy szczupłości sił pomocniczych, które nie mogą podołać nawałowi pracy, jaka na nich ciąży. Nic też dziwnego, że półki sądowe obładowane są całemi stosami niezałatwionych aktów.

Apelujemy do Prezydjum Sądu okręgowego w Wadowicach o wglądnięcie w tę piekącą sprawę i wydanie odnośnych zarządzeń w kierunku przyspieszenia przebiegu sporów, toczących się przed Sądem grodzkim w Milówce. (Tob.)

RADJO

ŚRODA, 10 LIPCA.

Kraków (312,8) 11,58—12,10 sygnał czasu, hejnał, 12,10—12,20 przegląd prasy, 12,20—12,40 gramofon, 12,40—12,45 komunikat meteorologiczny, 1,45—14 gramofon, 15—15,10 komunikat gospodarczy, 15,10—15,30 gramofon, 15,35—15,40 Chwilka morska i kolonjalna, 15,40—16,05 obrazek dla dzieci, „Wesoły biedak i smutny bogacz", oraz „listy od dzieci" — p. Wanda Tatarkiewicz- Małkowska, 16,05—16,35 gramofon, 16,35—16,40 Komunikat dla żeglugi i rybaków, 16,40—17 „Najnowsze wydawnictwa" dr. Adam Bar 17—18 Koncert z Warszawy pod dyr. K. Wiłkomirskiego, 18—18,20 „Wieś w przeżyciach Bolesława Prusa" prof. Zygmunt Szweykowski, 18,20—19 muzyka lekka, 19—19,15 „Na szlaku Kadrówki" — red. Ignacy Targ, 19,15—19,30 Rozmaitości, 19,30—19,35 program na dzień następny, 19,35—19,45 komunikat prasowy. 19,45—20 „skrzynka pocztowa" p. Marek Kibiński, 20—20,35 „Polskie pieśni ludowe" pod dyr. Dymitra Orłowa, 20,35—20,50 Kwadrans literacki: Władysław Orkan: „W świat za robotą" z pow. „Komornicy" 20,50—21,50 Koncert: Leon Boruński (fort.), Józef Kamiński (skrz.) i Ludwik Urstein (ak.) 21,50—21,55 komunikat prasowy, 21,55—22 Wiadomości bieżące, 22—22,25 Muzyka taneczna, 22,25—22,40 „Gawędy podhalańskie" p. Władysław Dorula, 22,40—22,50 komunikat sportowy, 22,50—23,30 muzyka taneczna.

Warszawa (1418,8) 11,58—15,30 p. Kraków, 15,30—15,35 Kronika harcerska, 15,35—16,40 p. Kraków, 16,40 „Skrzynka pocztowa", 17—19,30 p. Kraków, 19,45 Skrzynka pocz. roln. 19,55 program na dzień następny, 20—21,55 p. Kraków, 21,55 Komunikat wojskowy, meteorologiczny i lotniczy, 22 muzyka taneczna, 22,25 p. Lwów, 22,40—23,30 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,58—15,52 p. Kraków, 16,40 skrzynka pocztowa, 17—19,25 p. Kraków, 19,30 Kom. Zw. Młodz. Polsk. 19,35—23 p. Kraków. 23 skrzynka pocztowa w jęz. franc.

Lwów (380,7) 11,58—15,30 p. Kraków, 15,30 komunikat harcerski, 15,40 p. Warszawa, 15,52 Płyty i „Silva rerum", 16,40 audycja dla chorych, 17—19,35 p. Warszawa, 19,45 Pogadanka literacka 20—22,25 p. Warszawa, 22,25 „Folklor muzyczny polski" w jęz. franc. 2,40—23,30 p. Warszawa.

Medjolan (331,4) 11,15—12,30 muzyka popularna, 13—14 muzyka popularna, 14—18 gramofon, 19,05 muzyka popularna, 19,30—20 gramofon, 20,30 Słuchowisko oraz muzyka taneczna z Lunaparku.

Strassburg (345,2) 13,10—13,50 Koncert z Bordeaux, 17—18 koncert popul., 19,45—20,45 gramofon, 20,45—22,30 knocert symfon. 22,30—24 muzyka lekka.

Bukareszt (394,2) 17—18,10 koncert popul., 19,40 „Msza h-moll" z płyt gramofonowych.

—ooo—

KONCERT KAMERALNY POŚWIĘCONY SCHUBERTOWI — W RADJO.

Dnia 11 bm., o godz. 17 radjostacja warszawska nadaje audycję, poświęconą utworom wielkiego romantyka, Fr. Schuberta. Tym razem usłyszą radjosłuchacze trio Es- dur na skrzypce, wiolonczelę i fortepian, utwór o niesłychanej śpiewności, którego wykonawcami będą Lidja Kmitowa (skrzypce), Jan Przybojewski i Jerzy Lefeld (fortepian). W drugiej części programu pieśni — „Dokąd", „Młynarz" i strumień", „Rzeka", „Rozstanie", „Jej obraz" i „Pieśń wieczorną wędrowca" odśpiewa popularny tenor, p. Maurycy Janowski.

TRANSMISJA Z SALCBURGA OPERY „OBERON" WEBERA.

Dnia 12 bm. o godz. 19 rozgłośnie Polskiego Radja transmitują operę „Oberon", która jest ostatniem dziełem mistrza niemieckiego Karola Marji Webera.

UMBERTO MACNEZ W RADJO.

Dnia 13 bm. o godz. 20 radjostacja warszawska nadaje koncert muzyki lekkiej pod dyrekcją Stanisława Nawrota. Solistą tego koncertu będzie wybitny tenor włoski i ceniony pedagog, Umberto Macnez, który odśpiewa pieśni i arje włoskie.

NAUCZYCIELE PALESTYŃSCY PRZYBĘDĄ DO BUŁGARJI. Z powodu braku nauczycieli hebrajskich w Bułgarji wydział szkolny przy konsystorzu żydowskim w Bułgarji postanowił zaangażować nauczycieli z Palestyny, celem zrealizowania hebrajskiego programu nauczania w szkołach żydowskich w Bułgarji.

działa, że dla nikogo więcej niema jej w domu.

W zachwycającej sukni korokowej oczekiwała wizyty. Uśmiechając się, wskazała mu miejsce koło siebie.

— Cieszę się bardzo, że widzę pana, Henryku — rzekła wyciągając do niego obie ręce.

Po kilku minutach rozmowy, postanowiła naprowadzić go na właściwą drogę.

— Panie Henryku, widzę, że panu coś leży na sercu. Może mi pan śmiało powiedzieć wszystko... Proszę...

Położyła swą wypielęgnowaną rękę na jego bronzowej, opalonej dłoni.

— Czy pani istotnie pozwala, pani Liljano? Czy pani nie zwraca uwagi na to, że jestem tylko poetą, człowiekiem bez stanowiska, jak mówią to w waszej sferze.

Pani Liljana uśmiechnęła się.

— Aha! O to chodzi. A więc bał się złego przyjęcia z mej strony — pomyślała.

— Czy pan myśli, że pieniądze odgrywają aż tak wielką rolę? — powiedziała. — Czy pan uważa, że zawód literata jest gorszy od innego zawodu? Nie. Dla mnie niema to żadnego zgoła znaczenia.

Nedeck skoczył z miejsca. Zaczął okrywać jej ręce pocałunkami.

— Ach, dziękuję serdecznie. Ja miałem takie wrażenie od samego początku. Tylko Mia obawiała się. Mówiła mi stale, że ojciec prędzej się zgodzi, niż pani. Kazała mi pani zdobywać sympatję.

Pani Liljana zbladła. Ale Nedeck nie spostrzegając tego, mówił z zapałem dalej:

— Pani odgadła, że coś mi ciąży na sercu. Proszę o rękę Mii.

Pani Liljana zemdlała w tym momencie, gdy rozpromieniona Mia wbiegła do pokoju. Ocucono ją szybko. Przypisano to wrażeniu szczęśliwej nowiny. Lecz podczas gdy młoda para całowała się serdecznie, po twarzy pani Liljany potoczyły się grube łzy. Kobieta opłakiwała swoją młodość.

Olympia 1932
LOS-ANGELES USA

Amerykanie bezkonkurencyjni
w skokach z trampoliny

Los Angeles. 9. 8. Po ukończeniu olimpijskich zawodów lekkoatletycznych całe zainteresowanie skupia się obecnie na zawodach pływackich. Toteż tłumy zalegające dotychczas trybuny stadjonu głównego przeniosły się do olimpijskiego stadjonu pływackiego.

Tutaj na pierwszy plan wybiły się skoki panów z trampoliny. Na starcie prócz Amerykanów i Japończyków stanęli. Effer (Niemcy), Staudinger (Austrja) i Poussard (Francja).

Po rozpoczęciu konkurencji okazało się, iż najpoważniejszymi pretendentami do tytułu mistrza olimpijskiego są Amerykanie Galitren, wicemistrz Olimpjady w Amsterdamie i jego rodak Smith.

Wyniki konkursu były następujące: 1) Galitzen (USA) 161,38 pkt.; 2) Smith (USA) 158,54 pkt.; 3) Degner (USA) 161,38 pkt.; 4) Philips (Kanada) 134,74 pkt.; 5) Effer (Niemcy) 134,30 kpt.; 6) Kolayshi (Japonja) 133,76 pkt.; 7) Poussard (Francja); 8) Nama (Japonja).

Madison (U.S.A.) najszybszą pływaczką

Po zakończeniu konkursu skoków rozegrano finał biegu 100 m stylem dowolnym pań. Tutaj zanosiło się na wspaniałą walkę rekordzisty świata Madison (USA) z rewelacją Igrzysk 14-letnią Holenderką Den Ouden.

Madison ukończyła bieg w świetnej formie w czasie 1,06,8, ustalając rekord olimpijski przed Holenderką, która uzyskała czas 1,07,8. Tuż za niemi przybyły do mety Garatti (USA), Mc. Kim (USA), Bult (Australja) i Maakal (Płd. Afryka).

Wyniki: 1) Madison (USA) 1,06,8 (rekord olimpijski); 2) Den Ouden (Holandja) 1,07,8; 3) Garatti (USA) 1,08,2; 4) Mc. Kim (USA) 1,09,2; 5) Bult (Australja) 1,09,9; 6) Maakal (Płd. Afryka) 1,10,8.

Panowie walczą na 400 m

Panowie walczyli w przedbiegach 400 m stylem dowolnym. W pierwszym przedbiegu Japończyk Jokoyamma pokonał Amerykanina Gilhula i ustalił po zaciętej walce nowy rekord olimpijski 4,55,2 Dotychczasowy rekord Argentyńczyka Zorilli wynosił 5,01,6 a rekord światowy Arme Borga (4,50).

Drugi przedbieg wygrał pływak amerykański Crabbe w czasie 4,59,8 przed Japończykiem Sugimoto. W trzecim przedbiegu Australijczyk Charlton, w czasie 4,59,8, pokonał łatwo Włocha Cortoli.

W czwartym przedbiegu rekordzista świata Taris uzyskał znakomity czas 4,53,3. W ostatnim przedbiegu Ryan (Kanada) pokonał Japończyka Oyokota.

Wyniki: I. przedbieg: 1) Yokoyamma (Japonja) 4,55,2 (rekord olimpijski); 2) Gilhula (USA) 4,53,2; 3) Berrous (Kanada) 5,28; II. przedbieg; 1) Grabbe (USA) 4,59,8; 2) Sugimoto (USA) 5,00,2; 3) Wainwight (Anglja) 5,12; III. przedbieg: 1) Charlton (Australja) 4,59,8; 2) Costoli (Włochy) 5,06,7; 3) W. Spence (Kanada) 5,10; IV. przedbieg: Jean Taris (Francja) 4,53,3; 2) Perentin (Włochy) 5,09,1; 3) Leiwers (Anglja) 5,14,6; V. przedbieg: 1) Ryan (Kanada) 5,01,9; 2) Oyokota (Japonja) 5,06,3; 3) Larson (Szwecja) 5,20,1.

W lekkiej atletyce Polska na piątem miejscu

Poniżej podajemy ogólną punktację olimpijskich zawodów lekkoatletycznych. Jak widać Polska zajęła tutaj zaszczytne piąte miejsce, pozostawiając za sobą takie potęgi sportowe, jak Niemcy, Włochy, Japonja, Szwecja, Francja itd. Przy tem uwzględnić należy, iż wynik ten nie jest wykładnikiem możliwości polskich lekkoatletów. Udział Kusocińskiego na 1500 m. i 5000 m, uzyskanie przez Weissówną jej normalnego wyniku w rzucie dyskiem, wreszcie start Walasiewiczówny w rzucie oszczepem, mogły jeszcze ogólną pozycję Polski poprawić. Tabela definitywna przedstawia się obecnie nast.:

Nazwa państwa	I m.	II m.	III m.	Pkt
St. Zjednoczone	16	13	6	80
Finlandja	3	4	4	21
Anglja	2	4	2	16
Kanada	1	3	5	14
Polska	2	—	1	7
Japonja	1	1	2	7
Niemcy	—	2	3	7
Irlandja	2	—	—	6
Włochy	1	—	2	5
Argentyna	1	—	—	3
Łotwa	—	2	—	2
Szwecja	—	2	—	2
Francja	—	—	1	1
Czechosłowacja	—	—	1	1
Afryka Płd.	—	—	1	1
Filipiny	—	—	1	1

Przewaga U.S.A. w ogólnej punktacji

Po ostatnim dniu zawodów olimpijskich tabela klasyfikacyjna państw, biorących udział w Igrzyskach olimpijskich przedstawia się nast.:

Nazwa państwa	I m.	II m.	III m.	Pkt
St. Zjednoczone	19	16	11	100
Finlandja	5	5	6	31
Francja	6	3	1	25
Włochy	4	3	6	24
Anglja	2	6	4	22
Szwecja	4	3	4	22
Niemcy	1	4	5	16
Japonja	2	3	2	14
Polska	2	—	1	7
Austrja	1	1	2	7
Irlandja	2	—	—	6
Czechosłowacja	1	1	1	6
Węgry	—	2	2	6
Australja	1	—	1	4
Holandja	1	—	1	4
Argentyna	1	—	—	3
Danja	—	1	—	2
Łotwa	—	1	—	2
Filipiny	—	—	1	1
Afryka Płd.	—	—	1	1

Na planszy szermierczej

Po zakończeniu drużynowych zawodów szpadowych odbyły się rozgrywki indywidualne. Do półfinałów zakwalifikowało się następujących dwudziestu szermierzy: Buchard, Cattiau, Schmetz (Francja), Heiss, Calnan (USA), Ragno, Cornaggio, Aginosti (Włochy), Thofeld, Lindström, Lindman (Szwecja) Benkelaer. Janlet, Poplimont (Belgja), Lopes, Leiderstorff (Danja). De Jong (Kanada), Grafenried (Szwajcarja), Benkö (Węgry), Sancedo (Argentyna).

* * *

Dotychczasowe wyniki w konkurencji drużynowej na szpady: Francja—Ameryka 10:5, Włochy—Belgja 11:5, Francja—Belgja 10:4, Włochy—Ameryka 9:6. Najlepsze szanse na zwycięstwo miały Włochy i Francja. Rozgrywka między temi państwami dała wynik 9:7 na korzyść Francji, która zajęła pierwsze miejsce, drugie przypadło Włochom, trzecie St. Zjednoczonym, czwarte Belgji.

Holandja prowadzi w konkurencjach żeglarskich

W wyścigu żaglówek w klasie monotypów w ramach olimpijskich regat żeglarskich — zwyciężył Francuz Lebrun w czasie 1,00,27; 2) Casina (Hiszpanja) 1,01,44; 3) Maas (Holandja) 1,02,29; 4) Ratsey (Anglja) 1,02,53; 5) Dixon (Kanada) 1,03,09; 6) Behr (Niemcy) 1,04,01. W ogólnej klasyfikacji prowadzi Holandja, 49 punktów przed Anglją 42 pkt. i Niemcami 37 pkt.

Konkursy gimnastyczne

W stadjonie olimpijskim otwarte zostały w poniedziałek zawody gimnastyczne, które nie wywołały większego zainteresowania u publiczności. W ćwiczeniach dowolnych pierwsze miejsce zajął Węgier Pelle uzyskując 28,8 pkt. przed mistrzem Szwajcarji Miesem (28,3 pkt.) i Włochem Marjo Lertora (27,2 pkt.). W klasyfikacji państw prowadzą Stany Zjednoczone (103 pkt.) przed Węgrami (101 pkt.), Włochami (99,4 pkt.). Kanadą (99,2 pkt.) i Japonją (86,3 pkt.).

Hokeiści indyjscy niedoścignieni

Olimpijski turniej hokejowy, w którym biorą udział zespoły Indyj, Japonji i Stanów Zjednoczonych, został już rozstrzygnięty. Po wysokiem zwycięstwie Indyj w spotkaniu z Japonją (11:1), Japonja pokonała dziś reprezentację Stanów Zjednoczonych w wysokim stosunku 9:2. Tem samem Indje mają zapewniony złoty medal, Japonja zaś srebrny.

Niemiec pierwszy w konkursie literackim

Przy rozdziale nagród na olimpjadzie artystycznej, złoty medal i dyplom w dziedzinie literatury otrzymał literat niemiecki Paul Bauer za dzieło pt.: „Walka z Himalajami". — Drugą nagrodę i dyplom otrzymał Duńczyk Józef Peterson za książkę pt.: „Argonauci", zaś wyróżnienie honorowe Amerykanin Avery Brundage za essay „O znaczeniu sportu amatorskiego". Pierwsza i trzecia nagroda z działu muzyki nie zostały rozdzielone. Srebrny medal olimpijski otrzymał kompozytor czeski Luk za marsz symfoniczny.

Turniej water polo

W ramach turnieju piłki wodnej Niemcy wygrały z Brazylją 7:3 (4:1). Przewaga techniczna drużyny niemieckiej, Brazylijczycy grali brutalnie i zostali naskutek tego wykluczeni z dalszych rozgrywek. Mecz Węgry—Japonja zakończył się dwucyfrowym wynikiem 18:0 (10:0).

Przygotowania do Igrzysk Zimowych Związku „Makkabi" w Polsce

W związku z przygotowaniami do Igrzysk Zimowych Makkabi w Zakopanem odbyła się konferencja, w której brali udział: Dr. A. Beckman, R. Gehorsam z Krakowa, Generalny Referent dla spraw sportowych „Makkabi" Inż. Rychard Pacovski i p. Jarolin (Czechosłowacja), jakoteż przedstawiciele Zw. Makkabi w Polsce: Prezes: Z. Rusecki, R. Wołkow. Omawiano sprawy związane z Igrzyskami Zimowemi w Zakopanem. Porozumiano się z władzami w Zakopanem, które odniosły się do poruszonej sprawy z wielkiem zrozumieniem.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 05	SIERPIEŃ 10 ŚRODA 8 Ab 5692	Zachód słońca 18 m. 52

Otwarcie nowego cmentarza żydowskiego

Wczoraj odbyła się komisja odbiorcza nowego cmentarza żydowskiego, w której brali udział naczelny fizyk miejski dr. Owsiński, prezes gminy żyd. dr. Landau, st. radca Magistratu dr. Wesely, tudzież delegaci Wydziału Budownictwa Magistratu.

W najbliższym czasie rozpocznie się chowanie zwłok na nowym cmentarzu, którego rytualne poświęcenie odbyło się w kwietniu br.

Wpisy na Studjum Farmaceutyczne Uniw. Jag.

Dyrekcja Studjum Farmaceutycznego komunikuje: Wpisy na Studja Farmaceutyczne na Oddziale Farmaceutycznym Uniw. Jag. w r. szk. 1932/3 rozpoczną się w połowie września. Ze względu na brak miejsc w pracowniach, w których odbywają się ćwiczenia przepisane dla słuchaczy farmacji, przyjęta będzie, jak corocznie, tylko ograniczona ilość kandydatów; doświadczenie lat poprzednich uczy, że ilość zgłoszeń przewyższa kilkakrotnie ilość miejsc, stojących do rozporządzenia. Dlatego przyjmować się będzie tylko kandydatów z najlepszemi kwalifikacjami i największemi uprawnieniami, ze szczególnem uwzględnieniem pochodzących z Zachodniej Małopolski i przyległych jej części Rzeczypospolitej. Pragnący się zapisać na I. rok studjów winni wnieść podania do Dyrekcji Oddziału Farmaceutycznego (Instytut Chemiczny Uniw. Jagiell., Kraków, ul. Olszewskiego 2) w czasie od 7 do 16 września, załączając 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo dojrzałości (w oryginale), a jeżeli w niem niema postępu z języka łacińskiego, to również świadectwo z tego przedmiotu w zakresie gimnazjum ośmioklasowego, 3) świadectwo badania lekarskiego przez komisję lekarską Uniw. Jagiell., wedle reskryptu Min. WR. i OP. z dn. 7. 6. 1932, 4) kwit Kwestury U. J. na 10 zł złożone tytułem opłaty municypalnej. Dyrektor Oddziału Farmaceutycznego nie przyjmuje w sprawach przyjęcia. Rozstrzygnięcie podań nastąpi między 20 a 25 września, poczem lista przyjętych zostanie podana do wiadomości na tablicy w gmachu Instytutu Chemicznego.

Kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na Politechnikę Lwowską

Wzajemna Pomoc Studentów Żydów Politechniki Lwowskiej, urządza jak corocznie kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wszystkie wydziały Politechniki Lwowskiej. Kursy rozpoczną się 10 bm. i będą trwały do połowy września, t. zn. do terminu egzaminów. Opłata za kurs wynosi 20 zł od przedmiotu. Zamiejscowi uczestnicy kursów będą mogli na czas trwania kursów uzyskać pomieszczenie w Żydowskim Domu Akademickim.

Wpisy na kursy przyjmuje i wszelkich informacyj odnośnie do studjów na Politechnice Lwowskiej udziela sekretarjat Wzaj. Pom. St. Żyd. Pol. Lw., Lwów, ul. św. Teresy 26a codziennie od 13—14. Listownie za nadesłaniem znaczka na odpowiedź.

Kronika wojew. krakowskiego

ŚMIERĆ OD PIORUNA

Onegdaj w południe w czasie burzy na terenie gminy Tenczynek piorun zabił 27-letnią Marję Maciejowską z Kamiennych Gór.

ZUCHWAŁY RABUNEK W SZAFLARACH

Nocy ubiegłej kilku niewyśledzonych narazie sprawców wtargnęło do mieszkania Jana Łojasa w Szaflarach koło Nowego Targu i po steroryzowaniu domowników zrabowali 100 dolarów, dwa zegarki i garderobę, łącznej wartości 1700 zł.

Tejsamej nocy, najprawdopodobniej cisami sprawcy wtargnęli do mieszkania Jakóba Topora w Bańskiej, powiat Nowy Targ i tam również zażądali wydania pieniędzy. Gdy jednak Toporowi udało się zbiec przez okno w pole, sprawcy nie dokonawszy rabunku zbiegli.

UJĘCIE ZABÓJCY

Organa PP przytrzymały Ludwika Maślankę (lat 27) ze wsi Budzów w pow. wadowickim, który 7 bm. popołudniu na tle osobistych porachunków ugodził nożem w okolicę serca Jana Malika, który wskutek odniesionych ran po upływie 2 godzin zmarł. Zabójcę odstawiono do dyspozycji władz sądowych

——ooo——

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9 i Kalwaryjska 27.

— **PRZENIESIENIE MIEJSKIEGO BIURA STATYSTYCZNEGO.** Magistrat zawiadamia, że Miejskie Biuro Statystyczne zostało przeniesione z d. 6 bm. z placu WW. Świętych l. 6 (Pałac Larischa) na ulicę Pawią l. 3 parter Nr. drzwi 4.

— **POŁĄCZENIA TELEFONICZNE Z JUGOSŁAWJĄ.** Od 1 bm. wprowadza się ruch telefoniczny między Warszawą, Bielskiem, Katowicami Krakowem, Lwowem i Łodzią a Kranj (Jugosławja) via Wien—Ljubljana.

CENY NA TARGACH płacono w dniu wczorajszym w Krakowie: mleko niezbierane 1 litr 20—25 gr, kwaśne 20—25 gr, śmietanka słodka 50—60 gr, śmietana kwaśna 1.20—1.60 zł, ser zwyczajny 1 kg. 60—80 gr, masło deserowe 3—3.20 zł, zwyczajne 2.60—2.80 zł, jaja świeże szt. 7—8 gr, jabłka 1 kg. 30—50 gr, gruszki 60—1.20 zł, śliwki krajowe 80—1.40 zł, wiśnie 60—1.20 zł, maliny 70—80 gr, borówki 1 litr 25—30 gr, brusznice 20—25 gr, ostrężnicy 30—40 gr, Ziemniaki 1 kg. 9—10 gr, buraki ćwikłowe 8—10 gr, marchew 12—15 gr, cebula 20—25 gr, kapusta biała szt. 8—10 gr, pietruszka 1 kg. 18—20 gr, pomidory 50—65 gr, selery 20—25 gr, fasola szpar żółta 25—30 gr, zielona 15—20 gr, włoszczyzna 18—20 gr, ogórki kopa 30—40 gr, kury szt. 250—4 zł, kurczęta para 2—4 zł, kaczka 1.50—2 zł, gęś 4—6 zł.

— **NA TARGOWICY.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie: buhaji 182, wołów 77, krów 180, jałówek 78, cieląt 704, nierogacizny 919, razem 2140 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 18 zwierząt. Ogółem 2158 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2046 sztuk, na konsumcję innych gmin 102 sztuki, pozostało niesprzedanych 10 sztuk. Przebieg handlowy: Spędy słabsze, transakcje ożywione. Ceny bydła z tendencją zniżkową natomiast cielęta dość silnie zwyżkowały.

— **WYPADEK 4-LETNIEGO CHŁOPCA.** Wczoraj przyprowadzono na pogotowie ratunkowe 4-letniego Numczyka Adaka, który spadł z wozu i złamał rękę. Po opatrzeniu przewieziono go do szpitala.

— **POŚCIG ZA CZAPLĄ NA ULICY KARMELICKIEJ.** Dwóch osobników dokonało włamania do okna wystawowego restauracji Del Ponti przy ul. Karmelickiej l. 17 i skradli kilka flaszek wódki. Spostrzeżeni przez właściciela poczęli uciekać, zostali jednak przytrzymani przez posterunkowego na ul. Karmelickiej. Sprawcą włamania był 26-letni Stanisław Czapla, którego aresztowano. Wspólnik jego zbiegł.

— **JAK MOŻNA ZOSTAĆ REDAKTOREM I. K. C.?** O tem wie chyba najlepiej Władysław Garmarz, od którego 21-letni Piotr Boy wyłudził 20 zł, przyrzekając mu wzamian za to posadę w redakcji I. K. C. Garmarz nie został jednak redaktorem, natomiast Boy zamieszkał „pod Telegrafem“.

— **ROWER Z KURYTARZA MAGISTRATU.** Władysławowi Godlerowi skradziono rower wartości 150 zł, pozostawiony na kurytarzu Magistratu.

ARYSTOKRATA.

— Czy ten pies ma rodowód? — pyta sprzedawcę wytworna dama.

— Rodowód? Szanowna pani, gdyby ten piesek miał dar mowy, nie rozmawiałby napewno ani z panią, ani ze mną. (Thatler).

TEATRY I KINA

— **OSTATNIE TRZY PRZEDSTAWIENIA „KRÓLOWEJ PRZEDMIEŚCIA“.** Dziś, jutro i w piątek odbędą się na scenie krakowskiej trzy ostatnie przedstawienia, po cenach najniższych, wielce zabawnego i pełnego kolorytu lokalnego wodewilu K. Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia“, który ustępuje z repertuaru teatru w pełni największego powodzenia wobec rozpoczęcia w sobotę gościnnych występów najznakomitszego polskiego artysty Aleksandra Zelwerowicza.

— **ALEKSANDER ZELWEROWICZ.** Najświetniejszy artysta i reżyser scen polskich, filar scen stołecznych, Aleksander Zelwerowicz rozpoczyna w sobotę 13 bm. na krakowskiej scenie krótką gościnę w kapitalnej farsie Arnolda i Bacha „Hulla di Bulla“, która jednocześnie wchodzi na repertuar teatrów miejskich w Warszawie. Znakomity gość, niewidziany w Krakowie od roku 1918, zaprezentuje się krakowskiej publiczności w niedościgłej swej kreacji roli Gagaszka. Świetnemu gościowi w ostatniej nowości repertuaru scen zagranicznych i polskich sekundować będą najwybitniejsze siły zespołu, którzy pod reżyserją Jerzego Szyndlera od dłuższego czasu pracują nad przygotowaniem premjery. Niemałą atrakcją przedstawienia będą popisy taneczne primabaleriny Ireny Sobołtówny i baletmistrza Eugenjusza Wojnara, oraz wielka „Rewja mody“.

— **Z TEATRU „BAGATELA“.** „Wołga- Kapela“ mistrzowski zespół chóralny i bałałajkowy wystąpi z koncertem po raz ostatni w Krakowie przed wyjazdem z Polski w piątek 12 bm. w teatrze „Bagatela“. Początek o godz. 8'30 wiecz. Bilety sprzedaje już kasa teatru „Bagatela“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 8 wiecz.: „Królowa Przedmieścia“.
Czwartek 8 wiecz.: „Królowa Przedmieścia“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „W gabinecie lekarza“ (Juan Bennet, Werner Baxter).

ADRIA: „Jad miłości“ (Ramon Novarro).

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Czarny ptak“ (Lon Chaney).

PROMIEŃ: „Gabinet dra Caligari“ (Lil Dagover, Konrad Veidt, Werner Kraus).

SZTUKA: „Liljanka chce się rozwieść“ (Liljan Harvey, Henry Garad).

SŁOŃCE: „Niebezpieczny szlak“ (Tom Mix).

UCIECHA: „Kapitan gwardji królewskich, 7 portów — 7 dziewcząt“.

WANDA: „Zwycięstwo“ (George O'Brien, Marion Lessing).

— **NA WPIS DRA SZYMONA FELDBLUMA DO ZŁOTEJ KSIĘGI KEREN KAJEMET LEISRAEL** złożyli w dalszym ciągu: po zł 20: Herman Wesserberger (Kraków), Zygmunt Arzt (Bielsko); po zł 10: Joachim Steinberg; po zł 5: dr. Emil Stein (Kraków), Joachim Neiger (Tarnów). M. Klinghofer (Wieliczka); po zł 3: Henoch Gross; po zł 2.50: F. Monderer (Kraków). Dalsze datki na powyższy cel składać można w biurze KKL., Zielona 10 lub przekazywać czekiem PKO. Nr. 401,041.

KOMUNIKATY

— **BNEJ SJON,** Stradom 15, I. p. of. Ostatnie zgłoszenia na wycieczkę w Beskidy dziś i jutro 11 bm. przyjmuje się w lokalu org. od godz. 8—9'30 wieczór.

— **„PRZYSZŁOŚĆ HEATID“** (Zielona 7). Szczegółowych informacyj w sprawie ogłoszonych wycieczek udziela dziś sekretarjat od godziny 7—8 wieczór.

— **RABKA!** Dziś we środę 10 bm. II. Tańcujące Popołudnie w sali rest. zdroj. „Gwiazda“ o godz. 4'30 na rzecz Ż. F. N.

— **KRZESZOWICE.** Dziś we środę posiedzenie komitetu imprezowego Ezry Chalucowej o g. 6 wiecz. w lokalu p. M. Goldbergera. Na porządku dziennym sprawa festynu w Czernej na „Lipinówce“, który odbędzie się w niedzielę 14 bm. i ze względu na szereg atrakcyj zapowiada się bardzo ciekawie.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 9. 8. 1932. Akcje utrzymane. Dolar lekko mocniej.

Akcje bankowe: Bank Polski 71.50.

Akcje przemysłowe: Chybie 10.

Papiery procentowe: 3-proc. Pożyczka Budowlana 34.50, 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 47.50, 5-proc. Pożyczka konwersyjna 35.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Ruch nieco silniejszy. Cbodorów w poszukiwaniu bez podaży. Do transakcyj doszło Bankiem Polski i Chybiem po kursach ustalonych. Z papierów procentowych silniej poszukiwano 3-proc. Poż. Budowlaną i 4-proc. Prem. Poż. dolarową przy nastroju mocniejszym. Obroty naogół niewielkie.

Na pogiełdziu ruch ospały. Robiono jedynie 5-proc. Pożyczką Konwersyjną po kursie ustalonym bez zmiany. Obroty nieco większe.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych usposobienie dla dolara gotówkowego mocniejsze. Zaofiarowanie materjału niewielkie przy silniejszem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.91, czeki bankowo 8.90—8.92. Kursa rojentacyjne: Funt szterling 30.75—31. Frank szwajcarsik 173.75—174.25. Marka niemiecka 211—212.25.

* * *

Krakowska giełda zbożowa z dnia 9. 8. 1932. Pszenica dwors. czerwona 29—30, nowa 71/72 kg. 27—28, owies dworski stand. 20—21, nowy 18—19 jęczmień nowy 19—20, mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 52—53, 60-proc. 47—48, mąka żytnia okr. Krak. 65-proc. 32.50—33, mąka żytnia okr. Poznań 65-proc. 32—33, razówka żytnia 28—29, graham pszenny 38—39, otręby żytnie 10.50—11, pszenne 10.50—11. Tendencja dla pszenicy i mąki pszennej nadal zwyżkowa, zresztą spokojna, dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8. 9. PAT. Akcje: Bank Polski 70 i pó, Sole Potasowe 75, nieco mocniej. Pożyczki: 3-proc. budowlana 34 i trzy czw., 35, 4-proc. inwestycyjna 96, 6-proc. dolarowa 54 i jedna czw., 4-proc. dolarowa 48 i trzy czw., 48.90, 7-proc. stabilizacyjna 49 i pół, 51 i pół, 49 i trzy czw., 10-proc. kolejowa 99, 99 i trzy czw., 99.50, Listy zast. BGK. 94, mocniejsze.

* * *

Dewizy: Belgja 123.90, 124.21, 123.59, Londyn 31.05, 31.21, 30.89, Nowy Jork telegr. 8.926, 8.946, 8.906, Paryż 34.96, 35.05, 34.87, Szwajcarja 174, 174.43, 173.57, Włochy 46.55, 46.87, 46.23, Berlin w obrotach pryw. 212.30, europejskie mocniejsze.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 9. 8. 1932. Ceny orjentacyjne: pszenica 21 i pół do 22 i pół, mąka pszenna 65-proc. 37 i pł do 39 i pół. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9. 8 PAT. Paryż 20.10 i jedna czw., Londyn 17.82, Nowy Jork 5.13, Belgja 71.20, Włochy 26.20, Berlin 122, Praga 15.18, Warszawa 57.60, Bukareszt 3.05.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 9. 8. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.80—169.80, Budapeszt 124.295, Londyn 24.65—24.85, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.77—27.93, Praga 20.98 i pół do 21.10 i pół, Warszawa 79.31—79.79, Zurych 138.20—139. Amerykańskie 706 i pół do 712 i pół, Niemieckie 168.30—169.40, Angielskie 24.48—24.72, Francuskie 27.65—27.85, Włoskie 37.06—37.34, Polskie 79.15—79.75, Szwajcarskie 137.70—137.90.

* * *

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 12.85, Kolej Południowa 13 i pół, Karpaty 0.92, Galicja 10.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 9. 8. Cynk dost. natychm. 13 3/16 termin. 13 12, cyna natychm. 140—140 1/4, termin. 141 1/2—141 3/4, ołów natychm. 10 3/4, termin. 11 1/4, miedź natychm 30 1/8—30 1/4. Banka 150, Straits 145 1/4, Elektrolit 34—35.

Strajk węglowy w Belgji

Bruksela. 8. 8. PAT. W zagłębiu Leodjum i Charleroix strajk górniczy trwa i jest prawie powszechny. W zagłębiu Searing strajk znacznie się rozszerzył.

Kronika Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Strajk 120 robotników

Sosnowiec, 9. 8. (K). Dziś rano robotnicy zatrudnieni przy robotach miejskich w Dąbrowie Górniczej nie zgłosili się do pracy, ogłaszając strajk. Powodem strajku jest niewypłacanie zarobków ani zaliczek przez przedsiębiorstwo Gorlik- Kiełbasa S. A. od 20 dni. Strajkuje 120 robotników.

Olbrzymia powódź

Cieszyn, 9. 8. (K.) Na skutek kilkodniowych opadów deszczowych, Śląsk Cieszyński nawiedziła olbrzymia powódź. W miejscowości Zarzecze we zbrała Wisła i zalała miejscowości Brandy i Rybalec. W miejscowościach tych wskutek wylewu około 30 domów stoi pod wodą. W miejscowości Gołysz wskutek wylewu rzeczki Bajerki, 5 domów zostało zalanych. Komunikację pomiędzy zalanemi miejscowościami utrzymuje się przy pomocy łodzi i samolotów, które zaopatrują w żywność ludność zagrożoną powodzią. W celu zabezpieczenia dalszych miejscowości umocniono w ciągu nocy ubiegłej wały ochronne przy pomocy policji, saperów wojskowych i ludności cywilnej. O godzinie 1-ej w nocy woda na Wiśle poczęła nieco opadać i do godziny 6-ej rano opadła o 20 cm. W niektórych miejscach woda sięga się powyżej metra nad normalny poziom. Dotychczas ofiar w ludziach nie było. W związku z klęską powodzi, wojewoda śląski p. Grażyński wyasygnował pewną kwotę na rzecz powodzian.

Nieszczęśliwy wypadek

Katowice. 9. 8. (K) W koksowni „Wolfgang" w Rudzie wydarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek. Robotnik maszynowy Augustyn Mrozek, zamierzając wymienić linkę, przytrzymującą rynnę do ładowania koksu do wagonu, usiłował zabezpieczyć sobie rynnę przed nagłem opadnięciem przez podłożenie pod nią drążka żelaznego. Nagle linka podtrzymująca rynnę zerwała się. Rynna spadła na dół i zawisła na zawiasach. Mrozek zaś spadł z wysokości 6 metrów, doznając pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu. Ciężko rannego przewieziono do szpitala, gdzie dotychczas nie odzyskał przytomności.

Przytrzymanie niebezpiecznego włamywacza

Cieszyn. 9. 8. (K) Dnia 7 bm. przytrzymano w Skoczowie, zawodowego i niebezpiecznego włamywacza, 20-letniego Kiełbasę Franciszka z Żywca, u którego znaleziono w całości biżuterję wartości kil ku tysięcy złotych skradzionych na szkodę Rosenblumowej Haliny z Ustronia, dokonanej z początkiem bm. Kiełbasę odstawiono wraz z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych w Skoczowie.

Wyrok przeciw komunistom

Katowice. 9. 8. (K) Przed sądem okręgowym w Katowicach odbyła się dziś rozprawa przeciwko Aleksandrowi Lubkowskiemu i 8 towarzyszom, oskarżonym o zorganizowanie na terenie Górnego Śląska samoobrony komunistycznej. W wyniku rozprawy o godzinie 4 popoł. zapadł wyrok, mocą którego Lubkowski został skazany na rok twierdzy, czterech towarzyszy po pół roku twierdzy, pozostałych uwolniono.

Dyktatura marszałka Czang-Kai-Szeka

Londyn, 9. 8. (L) Donoszą z Szanghaju, że po ustąpieniu premjera rządu chińskiego ustąpiło także kilku członków narodowego rządu chińskiego oraz marszałek Czang-Sue-Liang. Cała władza w Chinach przeszła obecnie w ręce marszałka Czang-Kai-Szeka. Czang-Kai-Szek oświadczył przedstawicielom prasy, że wobec Japonji będzie uprawiał politykę pokojową.

Stłumione powstanie w Brazylji

Nowy Jork, 9. 8. (R) Donoszą z Rio de Janeiro, że wojska rządowe otoczyły wczoraj w stanie Parana większy oddział powstańców i zabrały do niewoli 1400 ludzi.

Trzęsienie ziemi na Azorach

Paryż, 9. 8. (B) Z Lizbony donoszą, że podczas trzęsienia ziemi, jakie w ubiegłą sobotę nawiedziło wyspy Azorskie, zostało ogółem 300 domów zniszczonych, a około 500 uszkodzonych. Poważniejszych ofiar w ludziach nie było. Jedynie 14 osób odniosło lżejsze rany.

Cyklon nad Finlandją

Helsingfors. 9. 8. PAT. Nad środkową Finlandją przeszedł cyklon, który zniszczył znaczne przestrzenie leśne, przewrócił wiele domów, pozrywał dachy, wyrządzając znaczne spustoszenia w sieci telegraficznej i telefonicznej oraz kolejowej, wyrzucając wagony i parowozy z szyn.

W obliczu śmierci głodowej

Londyn, 9, 8. (L) Z kół japońskich w Charbinie donoszą, że wskutek wielkiej powodzi w Mandżurji północnej powstańcy chińscy znaleźli się w obliczu śmierci głodowej i wobec tego dobrowolnie oddają się w niewolę wojsk japońskich. Wedle prowizorycznego obliczenia władz japońskich w ręce wojsk japońskich dostało się w ten sposób 15 tysięcy powstańców.

Bruksela, 9. 8. PAT. Federacja związków robotniczych w Charleroix wypowiedziała się przeciw ogłaszaniu strajku generalnego.

Chevalier w Warszawie

Warszawa, 9. 8. Sin. Dnia 12 września wystąpi w Warszawie Maurice Chevalier. Z początku zażądał Chevalier za swój występ 3,000 dolarów, wkońcu zgodził się jednak na 1000 dolarów.

Aresztowanie naczelnika więzienia

Warszawa, 9. 8. Wczoraj wieczorem aresztowano w Warszawie zastępcę naczelnika więzień w Baranowiczach Kazimierza Władysława Popija, który przybył do Warszawy i starał się o przeniesienie go do stolicy. Aresztowanie jego nastąpiło na tej podstawie, że dyrektor departamentu w Najwyższej Izbie Kontroli Państwa p. Dębski stwierdził, iż Popij przebywał swego czasu w Brazylji, gdzie sprzedał ziemię należącą do innych osób i podjął naskutek tej tranzakcji pieniądze.

St. Zjednoczone przodują w Los Angeles

Nowy Jork, 9. 8. (R) Ogólna klasyfikacja na X Olimpjadzie w Los Angeles przedstawia się dla poszczególnych narodów następująco: Stany Zjednoczone zdobyły 482 punkty i I-sze miejsce, Włochy 151 punktów i II. miejsce, Francja 149 punktów i III. miejsce, Finlandja 120 punktów i IV miejsce, Szwecja 119 punktów i V miejsce, Niemcy 108 punktów. Anglja 85, Japonja 58, Kanada 57 i Austrja 36 punktów.

Pakt nieagresji między Finlandją i Sowietami

Moskwa, 9. 8. Zastępca komisarza spraw zagranicznych Krestiński i poseł finlandzki w Moskwie Bakarainen wymienili dziś dokumenty ratyfikacyjne w sprawie paktu o nieagresji oraz układu rozjemczego, w następstwie czego układy te weszły w życie.

Warszawa, 9. 8. ŻAT. Związek Żydowskich Spółdzielni otrzymał dziś z Grafenbergu wiadomość, że dyrektor Związku Spółdzielni inż. Berkenheim zmarł tam w 62 roku życia. Błp. dyr. Berkenheim był znanym działaczem spółdzielczym i zastępcą członka Rady Agencji Żydowskiej z ramienia niesjonistów.

Jak wygląda nowoczesne Tokio



Oto najnowsza dzielnica w Tokio. Wyglądem swym przypomina ona raczej dzielnice miast amerykańskich. Została ona wybudowana na miejscu żywiołowej katastrofy w r. 1923.

Echa ze świata

Afera korupcyjna czy list sfałszowany?

Miasto Wiedeń pozostaje obecnie pod wrażeniem sensacyjnej afery, jaką wywołał rzekomy list byłego austrjackiego ministra handlu Heinla, opublikowany onegdaj przez ostrawską „Morgenzeitung". W liście tym Dr Heinel zwracał się do konsulenta Izby Handlowej Dra Dostala, żądając prowizji od Syndykatu Węglowego Zagłębia Ruhry wzamian za udzielone zamówienia na węgiel dla koleji austrjackiej.

List pisany był na papierze Ministerstwa Handlu i zawierał propozycję przeprowadzenia transakcji za pięcioprocentową prowizją. Zakończony był odręcznym podpisem „Edward Heinl". Rzecz prosta, iż pisma czeskie zainteresowane w tej sprawie, ze względu na konkurencję węgla czeskiego z węglem niemieckim, podchwyciły natychmiast sensacyjny list i zaopatrzyły go w odpowiednie komentarze.

Natychmiast po opublikowaniu listu minister Heinl zgłosił się na policję we Wiedniu, oświadczając, iż list ten nie pochodzi z jego ręki i jest zwyczajnym falsyfikatem.

Urząd śledczy w toku wszczętych dochodzeń wpadł na ślad autorów listu. Okazało się, że znany przemysłowiec węglowy we Wiedniu Oskar Marmorek przed niedawnym czasem pokazywał swym znajomym fotografję listu, który ukazał się właśnie w prasie czeskiej. Marmorek został wezwany na policję i poddany przesłuchaniu. Ponieważ jednak odmówił udzielenia jakichkolwiek informacyj, zatrzymano go narazie w areszcie. Na drugi dzień po aresztowaniu zeznał Marmorek, iż rzeczywiście posiadał kopję inkryminowanego listu, nie podał jednak, od kogo ją otrzymał. Wobec tego władze policyjne zatrzymały go nadal w areszcie.

Równocześnie zarządzono przesłuchanie Dra Dostala, do którego list był adresowany.

Tragedja małżeńska w Budapeszcie

Jedna z will położonych w St. Emerich koło Budapesztu była onegdaj widownią krwawego dramatu rodzinnego. W willi tej mieszkał emerytowany komisarz policji Kazimierz Sterzky wraz z żoną i dwojgiem dzieci. Sterzky uległ przed 8 laty paraliżowi i od tego czasu złożony chorobą nie opuszczał łoża.

Onegdaj, w przystępie ataku nerwowego, doszło do scysji pomiędzy chorym a jego żoną, która zajęta była prawie podówczas szyciem. W pewnym momencie Sterzky chwycił za rewolwer i krzyknął: „Ja jestem chory, a Ty się stroisz? Raz trzeba z tem skończyć!"

Żona stanąwszy przed łożem chorego rzekła: „Jeśli mnie chcesz zabić, oto jestem" Sterzky strzelił do swej żony. Kula przebiła jej klatkę piersiową, uszkadzając płuco. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala. Strasznej scenie przyglądało się dwoje dzieci, których krzyki o ratunek sprowadziły sąsiadów.

Papieros przewodnikiem śmierci

Z Pragi donoszą: W jednym z tutejszych szpitali zmarł wczoraj pracownik Instytutu Patologicznego Zronek, który uległ przed kilku dniami nieszczęśliwemu wypadkowi. Zronek asystował podczas eksperymentu zastrzykiwania świnkom morskim bakcyli tyfusu plamistego. Podczas tego upadła mu na rękę kropla zatrutego preparatu i następnie, za pośrednictwem papierosa trzymanego w palcach, spowodowała, że Zronek na drugi dzień zachorowałwśród objawów tyfusu plamistego. Zmarły pozostawił żonę i dwojga dzieci.

Czteroletni chłopak struł 7 osób

Straszna tragedja rozegrała się onegdaj w miejscowości Tanna koło Weimaru. Onegdaj rano zajechał przed karczmę tegoż miasteczka wóz drabiniasty, na którym przyjechali 72-letni gospodarz wiejski wraz ze swym synem 32-letnim. Starzec zszedłszy z wozu wszedł do środka karczmy, nie przeszedł jednak kilku kroków, gdy padł zemdlony na ziemię. Gospodarz chcąc ratować staruszka wybiegł na pole, wołając jego syna. Ten jednak leżał na ziemi obok wozu w stanie nieprzytomnym.

Wezwano natychmiast lekarza miejscowego, który stwierdził u obu ciężkie zatrucie i polecił przewiezienie ich do domu. Po przybyciu na miejsce zebranym przedstawił się straszny widok. Wewnątrz domu znaleziono żonę owego rolnika, troje dzieci, oraz służącą wszystkich w stanie nieprzytomnym.

Jak się okazało, jedno z dzieci, 4-roletni synek, bawiąc się na podwórcu, znalazło małą flaszeczkę, w której znajdowało się lekarstwo dla koni. Nie namyślając się wiele, chłopak wlał zawartość flaszeczki do jednego z garnków,w którym gotowano obiad, a że lekarstwo we było sporządzone z trujących jagód, cała rodzina uległa ciężkiemu zatruciu.

Turniej tennisowy o mistrzostwo klubów żydowskich w Polsce

W dniach 13, 14, 15-go bm. odbędzie się w Tarnowie turniej tennisowy klubów żydowskich o mistrzostwo Polski. Turniej ten rozegrany jak w latach ubiegłych na kortach własnych „Samsonu" nabiera w roku bieżącym szczególnego znaczenia ze względu na swój charakter. Jedno z najstarszych żydowskich towarzystw w Małopolsce zachodniej Ż. T. G. „Samson" obchodzi jubileusz 20-lecia swego istnienia.

Turniej tennisowy stanowi inaugurację jubileuszowych imprez sportowych. Do walki staną wszystkie czołowe rakiety żydowskie, zwłaszcza, że tytułu mistrza broni p. Dr. Liebling z Krakowa a mistrzyni p. Haberówna z Bielska.

Ażeby umożliwić liczny udział i graczom mniej zaawansowanym komitet ustanowił rozgrywki I i II klasy.

Startować mogą wszyscy tennisiści żydowscy, zrzeszeni w klubach sportowych. Turniej rozegrany będzie o puhar W. Z. „Makkabi" i nagrody.

Komitet zwraca się do klubów, które z jakiegokolwiek powodu zaproszenia nie otrzymały a w turnieju chcą uczestniczyć, by zawodników zgłosiły na adres kierownika p. Józefa Fasta, Tarnów Folwarczna 6.

Śniadanie na cześć p. Deveya

Warszawa. 9. 8. PAT. P. wiceminister skarbu Stefan Starzyński, zastępujący ministra skarbu, podejmował w dniu dzisiejszym śniadaniem bawiących w Warszawie państwa Dewey. W przyjęciu tem wzięli m. in. udział wicemin. Koc, min. Schaetzel, prezes Banku Polskiego Wróblewski, wielu wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa skarbu.

Starcie policji z Arabami

Jerozolima. 9. 8. ŻAT. Na starem mieście doszło do starcia między Arabami a policją. Tłem starcia był następujący wypadek: Żydowski oficer policji Goldman aresztował pewnego Araba, który wystrzałem rewolwerowym zranił dwóch Arabów. Zebrany tłum chciał uwolnić aresztowanego z rąk Goldmana. Zawezwany większy oddział policji, zlikwidował zajście.

Pani Bruce podejmuje jeszcze jedną próbę

Londyn. 9. 8. PAT. Pani Bruce w towarzystwie dwu pilotów rozpoczęła dzisiaj po raz trzeci próbę pobicia na hydroplanie rekordu wytrzymałości lotu bez lądowania.

[KR]ONIKA TELEGRAFICZNA

Paryż, 9. 8. PAT. Według krążących pogłosek rząd chiński starać się zamierza we Francji o pożyczkę 200,000,000 fr, w złocie. Jeden z najstarszych i wielką powagą cieszących się członków Kuomintangu Li-Yu-Ying ma przybyć niebawem do Frnacji z misją pertraktowania w sprawie tej pożyczki.

Paryż, 9. 8. PAT. Japoński minister wojny Koiso mianowany został szefem sztabu generalnego armji japońskiej w Mandżurji. Na wiceministra powolany został Janagawa. Gen. ks. Nashimoto został mianowany marszałkiem polnym.

Turyn. 9. 8. PAT. Na skutek nieporozumienia o charakterze administracyjnym były sekretarz partji faszystowskiej, poseł do parlamentu August Tulati, dotychczasowy naczelny redaktor wielkiego dziennika „La Stampa", złożył dymisję po 20 miesiącach kierownictwa pismem. Według krążących pogłosek redakcję dziennika obejmie b. minister korporacyj Józef Bottai.

— W największym hotelu w Łodzi w „Grand Hotel" wybuchł strajk wszystkich pracowników, począwszy od portjera a skończywszy na robotnikach w kotłowni. Tłem strajku są sprawy ekonomiczne.

WOLNE POSADY

POSZUKUJE się samodzielnego kapelusznika. Zgłoszenia: Krowoderska 73, telefon 155-13. 265kr

POSAD POSZUKUJĄ

GUWERNERKI poszukuje nauczycielka gimnazjalna, z doskonałym niemieckim, od września — Dr. Traubnerówna, Delatyn obok Stanisławowa, tartak państwowy. 90kr

LOKALE

PIĘKNE, słoneczne mieszkanie, składające się z 3 pokoi i kuchni, z pełnym komfortem, nadające się również na biuro, od 1 września b. r. do wynajęcia przy ul. Krupniczej 11 a. I. piętro Zgłoszenia tamże u właścicielki. 264kr

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych na nazwisko Stefanja Cecuga 95g

Szkoła Zawodowa dla dziewcząt żydowskich „OGNISKO PRACY"

w Krakowie zawiadamia P. T. Rodziców Uczenic. Klijentki i wszystkie Osoby, szkołą się interesujące, — że adres obecny szkoły brzmi: ul. Stolarska 15, I. piętro. Telef. 158-21 a nie ul. Mikołajska 9. — Równocześnie zawiadamia się, że szkoła jest aż do dnia 27-go sierpnia b. r. zamknięta.

Do naszych Szan. Czytelników

w letniskach, miejscach kąpielowych i zagranicą!

NOWY DZIENNIK

NABYĆ MOŻNA:

CHABÓWKA: Księg. Kol. „Ruch". Dworzec
CIĘŻKOWICE-BOG. (koło Tarnowa): Izrael Plattner, Rynek
JORDANÓW-MIASTO: J. Sternberg, Rynek.
JORDANÓW-MALEJOWA: Leib Klapholz, Pensjonat.
KRYNICA-ZDRÓJ: Księg. Zdrojowa (Deptak).
" " Księg. kolej. „Ruch" (Dworzec).
" " Janetta Englender (Bazar cukierniczy).
" " Chaim Schanzer, trafika.
KRZESZOWICE: M. Buchsbaum, Rynek.
KROŚCIENKO n/D.: B. Ziegler, trafika.
MILÓWKA: Joachim Tobias.
MUSZYNA: M. Rieger, Rynek.
" Księg. kolej. „Ruch" (Dworzec).
MYŚLENICE: Samuel Fröhlich.
NOWY TARG: T. Teichner, Rynek.
" " Zygmunt Gray, Rynek.
PORONIN (koło Zakopanego): Księgarnia kolej. „Ruch", Dworzec.
RABKA: Księg. kolej. „Ruch", Dworzec.
RABKA SŁONE: Stef. Janota, Biuro dzienników
RYTRO: H. Paperle, Pensjonat „Esplanade".
RYMANÓW: Herman Szponder, trafika.
Księg. kolej. „Ruch" (Dworzec).
SUCHA: Księgarnia kolej. „Ruch", Dworzec.
SZCZAWNICA: M. R. Ziegler.
" Księgarnia Zdrojowa „Ruch" (Zakład).
" Sabina Brachfeld (Trafika).
TRUSKAWIEC: Księgarnia Zdrojowa „Ruch". (Zakład)
" Jerzy Tanne, willa pod „Białym Orłem".
" Księgarnia Zdrojowa „Ruch".
WISŁA: Księgarnia kolej. „Ruch" (Dworzec).
WILKOWICE-BYSTRA: Księg. kolej. „Ruch".
ZAKOPANE: Księgarnia Pocztowa (poczta)
" Księg. kolej. „Ruch", Dworzec.
" Gebetliner i Wolff. Krupówki.
ZAWOJA: Józef Fischer, Pensjonat
" F. Zimmman, kiosk.
ŻEGIESTÓW: Księgarnia Zdrojowa.

ZAGRANICĄ:

ANVERS: Librairie „Progres", rue de Vannau 66 a.
BAD PIESTANY: Hilda Herzog. Kurhotel.
FRANZENSBAD: F. Studeny.
GRAFENBERG: A. Blażek.
KARLSBAD: Hans Loos, Buchhandlung.
" Leopold Weil. Haus Edelweiss.
" Marie Wilhelm. Lutherstr. 5.
" Herman Sattler, gegenüber der Hauptpost
" Jakob Herrman. Alte Wiese.
" Franz Grössler, Alte Wiese 5.
" Walther Heinisch. Haus Atlantic.
" Dobrotav Krejza.
" Heinrich Schlaffer, Am Mühlbrunnen.
" A. Thoma, Mühlbrunstr. 6.
LAZNE LUHACOVICE: Alois Sury, Papierhandlung.
MARIENBAD: E. A. Götz, Buchhandlung. Filiale Colonade.
" Carl Denk, Colonade 3.
" Erwin Sobothil.
PRAGA: F. Taussig. Vaclavske nam. 45.
WIEDEŃ: H. Goldschmiedt I., Wollzelle 11, oraz kioski firmy
" Wiener Verlags-Union, I. Fleischmarkt 16, oraz kioski firmy.

Cena pojedynczego numeru:
W Kraju: 25 gr. W Austrji: austr. gr. 30. W Czechosłowacji Kc 1·—

Dla wszystkich stałych prenumeratorów zaprowadziliśmy w czasie do 30. wrześnina b. r. ulgowy letni abonament, udzielając 50 proc. z ceny prenumeraty. — Każdy prenumerator może zamówić drugi abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. Ulgowy abonament kosztuje w naszej administracji Zł. 3'30. plus koszta przesyłki Zł. 1. razem Zł. 4'30 miesięcznie.

PRENUMERATA: w Krakowie z prow miesięczn	Zł.	6'00.	kwartal. Zł.	18'00
w Krakowie z odnoszen do domu	"	6'20	"	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	"	6'60	"	19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	"	10'00	"	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświą...

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujacych pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.